

Redakcja i Administracja  
Ogólna, ul. 23 Lipca 31  
tel. 56-10 i 56-22. Odpowia-  
dalny za pismo:  
Komitet Redakcyjny  
Wydaje Spółdzielnia  
Wyd. „Czytelnik”

# ŻYCIĘ OLSZTYŃSKIE

Przemiana miesięczna ul.  
120 — zamiesz. 135. Sę-  
dzia prawnik przy ul. 23 Lipca 31 tel.  
56-45. Ogłoszenia drobne od  
50 do 30 zł, wyrażone w  
tekście od 60 — 100 zł, na-  
kreśli od 30 — 100.

ROK III, Nr 323 (922)

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ  
B ŚRODA, 23 LISTOPADA 1949 ROKU

CENA 5 ZŁ.

## Broniąc szpiega władze francuskie aresztują lotników polskich Zatrzymanie samolotu PLL »Lot« w Paryżu Nota protestacyjna ambasady R. P.

Jak już zostało podane do wiadomości opublikowaną w dniu 20 b. m. notą Rządu RP do Ambasady Francuskiej w Warszawie, w dniu 18 b. m. został aresztowany urzędnik Konsulatu francuskiego w Szczecinie ROBI-NEAU za działalność szpiegowską w Polsce. Aresztowanie nastąpiło w chwili, gdy Robineau usiłował opuścić teren Polski samolotem.

18 listopada po przybyciu do Paryża samolotu P. L. L. »Lot«, którym zamierzał opuścić Polskę Robineau, władze francuskie zatrzymały samolot i aresztowały jego załogę składającą się z następujących osób:  
I pilot Zygmunt PIOTROWSKI, II pilot Władysław SNACKI, nawigator Zygmunt ZBROWSKI, mechanik polski, Wacław KURTZ, radiooperatorem Czesław BŁASZCZAK, stewardessa Halina WALFISZ.

Jako powód zatrzymania samolotu i aresztowania załogi podano chęć przesłuchania załogi dla ustalenia okoliczności rzekomo tajemniczego zniknięcia p. Robineau. Władze francuskie utrzymały areszt samolotu i załogi nawet po oficjalnym zakomunikowaniu przez Rząd Polski faktu aresztowania Robineau za działalność szpiegowską.

W Paryżu z tym Ambasada RP w związku złożyła we francuskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych w dniu 20 b. m. ustny protest, a następnie w dniu 21 b. m. notę protestacyjną treści następującej:

„Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej przesyła Ministerstwu Spraw Zagranicznych wyraz poważania i ma zaszczyt ponowić protest, wyrażony ustnie w dniu wczorajszym przeciw aresztowaniu załogi polskiego samolotu w dniu 18 b. m.

Sledztwo prowadzone z powodu podejrzenia o morderstwo posłużyło za pretekst do aresztowania i jest do tego stopnia absurdalne, że odbiera wspomnianemu postępowaniu władz francuskich w stosunku do załogi polskiego samolotu wszelkie cechy legalności.

W tych warunkach Ambasada Polska zmuszona jest traktować aresztowanie załogi polskiej wyłącznie jako akt oczywistego pogwałcenia podstawowych praw człowieka.

Ambasada Polska stwierdza z żalem, że poprzedni ustny protest Ambasady nie odniósł żadnych skutków.

Ambasada Polska ponownie uroczysto protestuje przeciwko temu aktowi gwałtu władz francuskich w stosunku do lotników polskich.

### Przed Kongresem Jedność Ruchu Ludowego

20 bm. odbyły się ostatnie zjazdy powiatowe SL i PSL, na których ludowo wybrali delegatów na Kongres Zjednoczenia, rozpoczynający się w Warszawie 27 bm. Poprzednie zjazdy powiatowe odbywały się 6 i 13 bm.

### TO NIE BĘDZIE TOLEROWANE

KIEDY się słyszało, odtworzony z taśmy dźwiękowej, głos p. Robineau, spokojnie zeznając, że zajmował się w Polsce szpiegostwem wojskowym, gospodarczym i politycznym; że zebrane materiały przekazywał panom de Méré i Reneaux, urzędnikom Ambasady francuskiej w Warszawie; kiedy się czytało fotokopie zeznań pisemnych p. Robineau, dotyczących plany i funkcji szpiegowskich polskich obywateli, skorpompowanych przez tegoż pana Robineau, sekretarza Konsulatu francuskiego w Szczecinie — trudno się było oprzeć pewnej moście i naiwnej, lecz przykrej refleksji. Wiek TO robili, TO zdolni byli robić w POLSCE obywatele francuscy, urzędnicy francuscy?!

Robineau o tej działalności szpiegowskiej — swojej i swoich kolegów — mówił jak o rzeczy najzwyczajniejszej, najnormalniejszej we wrogim kraju.

Ale przedtym od tych naiwnych może nieco refleksji do spraw poważniejszych: do reakcji władz francuskich na zaarrestowanie zdemaskowanego szpiega, którego nie chronił żaden immunitet dyplomatyczny.

Robineau został zaarrestowany na lotnisku w piątek dn. 18 bm. Już na zajątr, w sobotę o godz. 14 władze francuskie były dokładnie o tym poinformowane. Tegoż dnia Ambasador francuski w Warszawie otrzymał spokojną, rzeczową i taktowną notę polską, w której — przypominamy — R. P. donosił o przyczynach aresztowania pana Robineau, prosił o odwołanie skompromitowanych urzędników Ambasady oraz o położenie kresu na przyszłość działalności szpiegowskiej, uprawianej przez niektórych urzędników Ambasady i konsulatów francuskich.

Jak na to zareagowały władze francuskie? Zatrzymały polski samolot pasażerski, którym szpieg Robineau nie zdołał zbiec — oraz załogę samolotu, ze stewardesą włącznie. I pod absurdalnym pretekstem, że Robineau

Spraw Zagranicznych, aby osoby odpowiedzialne za to samowolne aresztowanie zostały ukarane. Równocześnie Ambasada Polska domaga się, aby załoga polska i towarzyszywo »LOT« uszykowały zadośćuczynienie za wszystkie szkody spowodowane wspomnianym aresztowaniem. Robineau zeznał, że rozporządzał poważnym funduszem dyspozycyj-

### Działalność szpiegowska urzędników francuskich Konferencja prasowa w MSZ

Zatrzymany Robineau przyznał się do uprawiania działalności szpiegowskiej oraz wyjawiał, że stanowisko sekretarza Konsulatu Francuskiego w Szczecinie służyło mu jako przykrywkę jego szpiegowskiej pracy.

### Pieniądze i instrukcje z Ambasady Francuskiej

Robineau zeznał, że w Ambasadzie Francuskiej w Warszawie na stanowisku archiwisty był zatrudniony p. De Méré, który obecnie kieruje działalnością szpiegowską wywiadu francuskiego w Polsce i był bezpośrednim zwierzchnikiem Robineau w tej zbrodni szpiegowskiej.

Pomoconikiem De Méré w działalności szpiegowskiej jest urzędnik Ambasady Francuskiej na stanowisku sekretarza — tłumacza Renaux.

Aresztowany Robineau podał sieć swoich agentów, których część osobiście zwerbował do pracy szpiegowskiej, część zaś została mu przekazana dla kontynuowania pracy szpiegowskiej przez byłego wicekonsula w Szczecinie Bardet, który już wcześniej został służbowo z tej placówki odwołany.

## Ku czci Józefa Chełmońskiego



W setną rocznicę urodzin wielkiego malarza w Boczkach koło Łowicza, gdzie się urodził, ustawiony został kamień, ufundowany przez łowiczankę. Na zdjęciu łowicka kapela ludowa. W uroczystościach wzięli udział m.in. Dybowski i wicemin. Jabłoński. Przebieg uroczystości na str. 3-ej.

## Inicjatywa współzawodnictwa w oszczędzaniu jest słuszną i pożyteczną dla Polski stwierdzają robotnicy podejmując wezwanie Walaszczyka

Na apel Jana Walaszczyka najlepsi racjonalizatorzy pracy, mistrzowie oszczędności i całe załogi fabrycznej domagają się jak najszybszego wydania książeczek rejestrujących uzyskane oszczędności.

Przewodniczący klubu racjonalizatorów Zaodrzańskich Zakładów Konstrukcji Stalowych J. Szary, odznaczony orderem »Sztandar Pracy«, dokonanych w ciągu 2 lat ulepszeń, przynoszących 7,5 mil. zł oszczędności rocznie. P. sze on w swym liście:

„Podejmując wezwanie tow. Walaszczyka i zwracając się do Okręgowej Rady Zw. Zaw. o szybkie zajęcie się tą nową formą współzawodnictwa na terenie naszego województwa.”

Racjonalizator z Zakładów Starachowickich, Al. Kita stwierdza:

„Inicjatywę tow. Walaszczyka przyłączyli się także pracownicy Elbląskich Zakładów Metalowych im. gen. Świerczewskiego.

Projekt ob. Walaszczyka spotkał się z żywym odzewem pracowników przemysłu włókienniczego. M. in. tkacz PZPB w Andrychowie postanowił przystąpić do współzawodnictwa oszczędnościowego i wezwał tkaczy z całej Polski do pójsia ich śladem.

Zaloga Jeleniogórskiej Wytwórni Optycznej podjęła wezwanie Hajduckich Zakładów Hutniczych i zobowiązała się zaoszczędzić 5 mil. zł do końca br. przez usprawnienie gospodarki materiałowej.

Przez zmniejszenie zapasu wyrobów gotowych i półgotowych oszczędzić 10 mil. zł, a ponadto skrócić czas remontu dwóch pieców do wytopu szkła o 3 tygodnie.

### 500 tys. zł premii dla inż. Bartoszewicza

Prez. Rady Ministrów przyznał inż. Stanisławowi Bartoszewiczowi specjalną nagrodę w wysokości 500 tys. zł za opracowanie nowej technologii wyrobów ceramiki budowlanej.

Inż. Bartoszewicz, naczelny dyrektor Centralnego Zarządu Przemysłu Mineralnego, dokonał wynalazku, który ry gospodarstwu narodowemu przyniesie bardzo poważne oszczędności i wpłynie w znacznym stopniu na polepszenie jakości i wzrost wytrzymałości wyrobów ceramicznych.

### Wilhelm Billig — prezesem Centr. Urzędu Radiofonacji Kraju

Prezydent R.P. na wniosek prezesa Rady Ministrów mianował Wilhelma Billiga prezesem Centralnego Urzędu Radiofonacji Kraju.

## Kopalnie »Ignacy«, »Czeladź« i »Debieńsko« wykonały roczny plan produkcji

Górnicy kopalni »Ignacy«, którzy już 10 października b.r. zrealizowali 3-letni plan produkcji, wykonali 21 bm., tj. na 40 dni przed terminem — roczny plan wydobycia węgla kamienia.

Uczestnicząca w 90 proc. we współzawodnictwie załoga kopalni podniosła swą przeciętną wydajność z 1297 kg. w styczniu do 1515 kg. na robotnikodniów we wrześniu b.r.

Przedterminowa realizacja planu rocznego umożliwiła załodze wydobycie do końca roku przeszło 77 tys. ton węgla ponad plan.

Zaloga kopalni »Czeladź«, należącej do Dąbrowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, zameldowała Centralnemu Zarządowi Przemysłu Węglowego o przedterminowym wykonaniu w dniu 20 listopada b.r. trzyletniego planu produkcji.

Do końca bieżącego roku załoga zobowiązała się wydobyc ponad plan trzyletni 100 tysięcy ton węgla.

Dnia 21 b.m. trzyletni plan produkcji wykonała załoga kopalni »Debieńsko«, podległej Rudzkiemu Zjednoczeniu P.W. Kopalnia »Debieńsko« jest szóstą spośród 8-miu kopalni Rybnickiego Zjednoczenia P.W., które wykonały już przedterminowo trzyletni plan produkcji.

Dzięki przedterminowej realizacji planu 3-letniego załoga wydobędzie do

## Uchwały III plenum KC PZPR drogowskazem dla polskiej klasy robotniczej

### Zebrania sprawozdawcze aktywów partyjnych

21 bm. odbyły się w stolicy i woj. warszawskim dalsze zebrania PZPR-owców, poświęcone zapoznaniu członków Partii z uchwałami III Plenum KC. Zebranie członków PZPR FABRYKI W MIRKOWIE poddało krytyce pracę swej organizacji partyjnej w świetle uchwał III Plenum.

W dyskusji ob. Kijek wskazał na to, że członkowie PZPR stanowią duży odsetek załogi fabrycznej, jednak nie zawsze są wzorem dla robotników bezpartyjnych.

„My, członkowie partii, realizując uchwały III Plenum osiągnęliśmy, że nasi towarzysze będą przodować we współzawodnictwie i nie będzie ani jednego opuszczonego dnia robociego bez usprawiedliwienia.”

### Zawiniłi wobec całej klasy robotniczej

Kolejarze STACJI WARSZAWA-WSCHODNIA zebrałi się, by wysłuchać obszernego referatu członka KC PZPR nac. redaktora »Trybuny Ludu«, L. Kasmana.

„KC PZPR ma zaufanie do klasy robotniczej, a my daramy zaufaniem KC — oświadczył w dyskusji ob. Gaguska. I dlatego też Gomulka i inni usunęli ze składu KC towarzysze, zawiniłi wobec całej klasy robotniczej, wobec nas wszystkich.”

Inny mówca ob. Stypułkowski powiedział:

„Widzicie sami, jakie szkody przynosi brak czujności. Naszym zadaniem jest podnieść wszystkich towarzyszy do takiego poziomu ideologicznego, by nie tylko nie dawali posłuchu podstępom reakcji, ale uzbrojeni w argumenty, UMIELI NAPRAWIĆ ZŁUDZI CHWIEJNYCH NA WŁAŚCIWĄ DROGĘ.”

Ojcowie i dziadkowie nasi walczyli o socjalizm, narażając się na śmierć, katę, nędzę — prowadzili swą walkę, nie zważając na przeszkody. Od nas wymaga się dziś tylko tego, byśmy walczyli o socjalizm rzetelnie.

### Przygotowania do strajku na terenie Francji

PARYZ (PAP). W całej Francji trwają przygotowania do zapowiedzianego na piątek 24-godzinnego strajku powszechnego. Force Ouvriere potwierdziła decyzję wzięcia udziału w akcji strajkowej.

Kierownictwo chrześcijańskich związków zawodowych wypowiedziało się za odroczeniem tej akcji pod pretekstem, że rządowe projekty, dotyczące zbiorowych układów pracy, mają być omawiane przez parlament w bieżącym tygodniu.

### B. wleźniowie austriaccy walczą o wolność i pokój

WIENIE (PAP). Związek b. austriackich więźniów obozów koncentracyjnych ogłosił uchwałę, w której zwracając uwagę na niebezpieczeństwo odroczenia się faszyzmu w Austrii. Związek domaga się utrzymania ustaw antyhitlerowskich oraz rozwiązania wszystkich organizacji neofaszystowskich, w pierwszym zaś rzędzie neo-hitlerowskiego »związku niezależnych”.

Uchwała podkreśla zdecydowanie b. więźniów kontynuowania walki o wolność i pokój.

Na str. 2

### Przemówienie min. Wyszyńskiego w ONZ

### Spotkanie Marcela Cachin z robotnikami Warszawy

W.

# Zbrojenia bloku anglo-amerykańskiego skierowane są przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej

## Min. Wyszynski demaskuje plany podżegaczy wojennych

**NOWY JORK (PAP).** Na posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych przewodniczący delegacji radzieckiej minister Wyszynski wygłosił przemówienie, w którym polemizował z wywodami przedstawicieli bloku anglo-amerykańskiego na temat propozycji radzieckich.

Na wstępie min. Wyszynski podkreślił, że w toku dyskusji nad propozycjami radzieckimi, domagającymi się potępienia przygotowań do nowej wojny oraz zawarcia paktu 5 mocarstw dla utrzymania pokoju, poruszo na tyle spraw nie mających nic wspólnego z tymi propozycjami, i dopuszczono się tu tytu bezcelnych ataków przeciwko Związkiemu i jego polityce zagranicznej, iż nie pozostało żadnych wątpliwości co do istoty i zamiarów autorów tych ataków. Chodziło o niewątpliwie o odroczenie uwagi opinii publicznej od zasadniczych zagadnień, bez których rozstrzygnięcia niemożliwe jest usunięcie groźby nowej wojny.

Min. Wyszynski zaznaczył, że główna odpowiedzialność za utrzymanie pokoju spoczywa na pięciu stałych członkach Rady Bezpieczeństwa.

Mówca przypomniał następnie, że przedstawiciel St. Zjednoczonych, Austin, oświadczył, iż delegacja ZSRR nie po raz pierwszy porusza sprawę przygotowań do nowej wojny. Uwaga delegata amerykańskiego jest całkiem smieszna. Bzdurzyła ona: 1. że w wielu krajach, a przede wszystkim w St. Zjednoczonych i w Anglii prowadzona jest od szeregu lat intensywna propaganda wojenna, o raz czynione są przygotowania do nowej wojny;

2. że Związek Radziecki prowadzi konsekwentną walkę nie tylko przeciwko propagandzie wojennej, lecz także i przede wszystkim PRZECIWKO PRZYGOTOWANIOM DO NOWEJ WOJNY.

### Przygotowania USA do nowej wojny

Min. Wyszynski przytoczył szereg faktów, świadczących o przygotowaniach wojennych w St. Zjednoczonych.

Według oficjalnych danych, St. Zjednoczone zbudowały w czasie wojny 256 baz wojennych na Oceanie Spokojnym i 228 baz na Oceanie Atlantyckim i nie przestały tych baz rozbudowywać po wojnie. W październiku 1948 r. otworzono w Londynie komunikat, stwierdzający, że Anglia posiada już bazy dla tzw. amerykańskich „twierdz latających” i że 90 samolotów tego typu znajduje się na terytorium W. Brytanii. 4 listopada 1949 r. dziennik „New York Times” pisał, że w ramach paktu atlantyckiego rząd brytyjski wyraził zgodę na stacjonowanie w W. Brytanii 10 dalszych amerykańskich „twierdz latających” typu B-29. Świadczy to o tym, że ANGLIA STAŁA SIĘ AMERYKAŃSKĄ BAZĄ WOJENNĄ.

„Kogo mają atakować te bombowce amerykańskie? — zapytał min. Wyszynski. — Francję, Belgię, Niemcy zach., Norwegię czy Szwecję? Pan Austin odpowiadał na to „młotem”. Mówca podkreśla, że ZBROJENIA BLOKU ANGLO-AMERYKAŃSKIEGO SKIEROWANE SĄ PRZECIWKO BEZPIECZEŃSTWU ZSRR I KRAJÓW DEMOKRACJI LUDOWEJ.

Mówca zacytował następnie doniesienia pras amerykańskiej, że amerykański Dep. Stanu domaga się od gen. Franco prawa założenia baz wojskowych w Kadyksie, Kartaginie, Walencji i Barcelonie, oraz na wyspach Balearskich. Czasopismo „Report on World Affairs” oświadczyło, że Hiszpania frankistowska i Portugalia wyraziły już zgodę na założenie przez wojska amerykańskie 13 baz w Hiszpanii, 7 baz w Portugalii i 5 w koloniach portugalskich.

„Należałoby wyjaśnić wreszcie opinię publiczną na całym świecie w jakim celu zakładane są te bazy — powiedział min. Wyszynski. — Nie można przecież uważać za zadawalające wyjaśnienie amerykańskich mówców stanu i delegatów w ONZ, że chodzi tu o względy obronne, gdyż powszechnie wiadomo, iż nikt nie ma zamiaru napadnąć ani na St. Zjednoczone ani na innych uczestników paktu północno-atlantycznego”.

### Pakt atlantycki — narzeczony agresji

„Pan Austin usiłował nas przekonać, że polityka St. Zjednoczonych jest

## ZE ŚWIATA

### FRANCJA UCZCI 70 ROCZNICĘ URODZIN STALINA

**PARYŻ.** W Paryżu powstał komitet mający na celu zorganizowanie akcji do uczczenia 70-letniej rocznicy urodzin generałissimo Stalina.

Krajowa Konfederacja Sekcji Młodzieżowych Zw. Zaw. przesłała do generałissimo Stalina depeszę, zawierającą, iż moi, francuzi nigdy nie chcieli, a i teraz nie chcemy przeciw swym braciom radzieckim.

**ALBANIA NAWIAZUJE STOSUNKI Z CHIŃSKĄ REPUBLIKĄ**

**TIRANA.** Rząd Albańskiej Republiki Ludowej postanowił nawiązać stosunki dyplomatyczne z Chińską Republiką Ludową.

**PROWOKACJE JUGOSŁOWIAŃSKIE NA GRANICY ALBANI**

**TIRANA.** Min. spraw zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej uroczyście potępił prowokacje przeciwko prowokacjom żołnierzy jugosłowiańskich na granicy albańskiej.

pokoju — oświadczył min. Wyszynski, — że zasadniczym celem paktu północno-atlantycznego jest zabezpieczenie pokoju, że St. Zjednoczone dążą do poparcia za pomocą swych sił zbrojnych ONZ”.

Mówca podkreślił, że pakt atlantycki jest sprzeczny z założeniami Karty NZ. Do paktu atlantyckiego należy jedynie 12 państw, podczas gdy ONZ liczy 69 członków. ONZ nigdy nie wyraziła zgody na zawarcie tego paktu.

„Pakt północno-atlantyczny — powiedział min. Wyszynski — został zawarty bez nas i bez wielu innych państw, ponieważ jest on skierowany przeciwko nam”.

Pan Austin — zaznaczył min. Wyszynski — twierdził, że pakt atlantycki nie ma żadnych celów agresywnych i powołuje się na to, że Związek Radziecki posiada analogiczne pakiety z krajami Europy wschodniej — Polską, Czechosłowacją, Węgrami, Bułgarią i Rumunią. Jednakże te ostatnie układy skierowane są PRZECIWKO MIZANTROPII, a nie agresji, która zostaje realną groźbą, ponieważ militarny niemiecki nie został zniszczony wskutek polityki, prowadzonej przez St. Zjednoczone i W. Brytanię w zachodnich Niemczech. Militarysty ten jest popierany, a Niemcy zach. mają się wkrótce stać jeannym z partnerów paktu północno-atlantycznego.

Wynika z tego jasno, że polityka zagraniczna St. Zjednoczonych nie zmierza do celów pokojowych i że wszystko, co mówił p. Austin o pokojowych dążeniach USA jest jedynie frazeologia.

### Zamiast kontroli atomowej — amerykański supertrust

Min. Wyszynski zaznaczył, że delegacja amerykańska i brytyjska są niezadowolone z propozycji radzieckich, mających na celu ogłoszenie zakazu broń atomowej i wprowadzenie międzynarodowej kontroli wykonania tego zakazu. Wyszynski oniż żądanie przekazańa wszystkich surowców atomowych i przedsiębiorstw przetwarzających te surowce na własność lub we władanie tzw. Międzynarodowego Organu Kontroli.

Delegacja radziecka dowiodła, że tego rodzaju projekt jest nie do przyjęcia, ponieważ równałby się sparaliżowaniu całej pracy badawczej w tej dziedzinie w wielu krajach. Przyjęcie tego projektu oznaczałoby sparaliżowanie całego systemu ekonomicznego szczególnie w tych krajach, w których energetyka odgrywa rolę decydującą, a energia atomowa rolę bardzo ważną w rozwoju gospodarki narodowej.

### Można znaleźć drogę do porozumienia

Kontynuując swe wywody min. Wyszynski oświadczył: „Jest rzeczą jasną, że mamy tu dwa obozy. Każdy z nich ma swe własne koncepcje. Jeśli nie znajdziemy drogi do porozumienia, to oczywiście współpraca nasza będzie niemożliwa. Czy można znaleźć taką drogę? Oczywiście można. Dowiodł tego później w związku z porozumieniem o bardzo ważnym zagadnieniu o wojnie, o istnieniu dwóch ustrojów, o możliwości ich współpracy oraz o wypowiedziach nasych wielkich nauczycieli Lenina i Stalina, Marksa i Engelsa. Tak jest, panowie, nas prowadzi i nam daje natchnienie marksizm — leninizm. Opieramy się na tej nauce, gdyż stanowi ona największe osiągnięcie w dziedzinie socjologii i ekonomii oraz zagadnień rozwoju ludzkości. Cała nasza działalność opiera się na założeniach naukowych a nie na utopii”.

Min. Wyszynski odpowiedział następnie na absurdalne zarzuty Austina o rzekomym ultimatum, wystosowanym przez rząd radziecki w 1945 r. do b. króla rumuńskiego Michała w sprawie usunięcia ze stanowiska premiera gen. Radescu, który w lutym 1945 r. gdy Armia Radziecka posuwała się w zacieklonych bojach w kierunku Berlina, przygotowywał wraz z innymi zdradźcami zamach przeciwko wojskom radzieckim na ich zaplecze.

Należy zaznaczyć, że oficjalni przedstawiciele W. Brytanii i St. Zjednoczonych nie tylko nie protestowali przeciwko utworzeniu w 1945 r. nowego rządu rumuńskiego dra Grozy na miejsce gabinetu Radescu, lecz nawet popierali rząd Grozy.

Wynika z tego, że rozsiwianie plotek o rzekomym „ultimatum” radzieckim w sprawie rządu gen. Radescu ma jedynie na celu odroczenie opinii publicznej od nader ważnego zagadnienia — od propozycji radzieckich w sprawie potępienia przygotowań do nowej wojny i w sprawie zawarcia paktu 5 mocarstw dla utrzymania pokoju.

### Prowokacje kilku titowskiej

W ślad za Austinem — powiedział dalej min. Wyszynski — wystąpił przedstawiciel kilku titowskiej, który protestował przeciwko temu, że nawiązałem go „przedstawicielem kilku titowskiej”. Nie mam zamiaru zmniejszyć swojego określenia.

Dziś stał się w swych wywodach pełnych insynuacji zaatakował Zw. Radziecki i kraje demokracji ludowej. Rzecz jasna, że radzieckie wnioski w sprawie wzmo-

nienia pokoju i bezpieczeństwa narodów wywołują u tego pana nieukrywaną irytację. Przyłączył się on do chóru oszczerstw i wrogoci wobec kraju socjalizmu.

Usiłował on oskarżyć nas o to, że wywieramy nacisk na Jugosławię, że zerwalismy nawet układ o przyjaźni. Czyż nie Tito jednak zerwał układ o jugosłowiańsko-radzieckim akcyjnym towarzystwie żegluga na Dunaju? Czyż nie Tito zerwał układ o radziecko-jugosłowiańskim akcyjnym towarzystwie lotnictwa transportowego? Czyż nie rząd titowski pozwolił sobie na dokonanie masowych aresztowań ludzi radzieckich za to, że byli oni zwolennikami przyjaznych stosunków ze Związkiem, a nie — jak to twierdził tutaj Dżilas — rzekomo za to, że byli dawniej białogwardystami?

Krytykując propozycje radzieckie, Dżilas powtórzył prawie dosłownie, to, co powiedział Bevin 26 września na plenum Zgromadzenia Generalnego ONZ. Bevin oświadczył wówczas, że propozycje radzieckie są „ważnym ciosem dla sprawy współpracy, dla sprawy wzmocnienia pokoju”. Dżilas powtarza za Bevinem: „Jest to poważny cios dla sprawy wzmocnienia pokoju”.

Nie można powiedzieć, że panowie przedstawiciele kilku titowskiej są z tymi oszczerstwami. Miesiąca na miesiąc doskonałali się oni coraz bardziej i wrtając w obóz imperialistów, do którego zdezerterowali. Nie dziwnego, że ze strony tych panów słyszysz się tego rodzaju oszczerstwa i insynuacje.

### Prawda o procesie Rajka

Niemiało czasu poświęcić Dżilas procesowi Rajka, starając się dowiedzieć, że proces ten jest jakoby sztyt grubymi niemi. Nie jest to nowość ze strony titowców.

Wiadomo, że titowcy wyspecjalizowali się w rozpowszechnianiu wszelkich ohydnych oszczerstw. Mają dla tych celów takiego specjalistę jak Pi-jade, który nie wdrga się przed żadną ohydą, gdy chodzi o jakiegokolwiek zagadnienia dotyczące ZSRR i krajów demokracji ludowej. Swe wyrażanie wyjechał on również w oszczerstwach w związku z procesem Rajka.

Dżilas pragnie przeliczyć Pi-jadego, zmyślając najbardziej niebywałe rzeczy. Dżilas nie szczędził słów, usiłując poddać w wątpliwość

zeznania Rajka i oszkalować proces ten, jako całość. Ale przyznać należy, że nic z tego nie wyszło. Dżilas przemilczał szereg ważnych, zabójczych dla kilku Tito faktów, ujawnionych na procesie Rajka. Dżilas przemilczał np. zeznania Brankova, a przecież Brankov nie jest najporządniejszym człowiekiem w kompanii Tito — Dżilas — Brankovicz.

Brankov zeznał, że w czasie wojny wysłany został do Szwajcarii Misza Lompark, któremu polecono nawiązać kontakt z kierownikiem amerykańskiej organizacji szpiegowskiej w Europie Allanem Dullem. Po przybyciu do Szwajcarii Lompark nawiązał również kontakt ze znajdującymi się tam grupami trockistowskimi. W Marsylii znajdował się Latinovicz, w Bari — Vasa Jovanovicz, który nawiązał ścisły kontakt z wywiadem anglo-amerykańskim. W Londynie był gen. Velebit, znany wszystkim stary szpieg angielski. Przekazywał on wywiadowi angielskiemu wszystkie posiadane materiały, w tej liczbie dane o armii radzieckiej. Brankov zeznał, że dowiedział się o tym z tajnych archiwów UDBY (sztab jugosłowiański) politycznej — przyp. Red.). Oto, co zeznał Brankov. Ale Dżilas „zapomniał” obalić to i uważał za potrzebne uczynić tego, — wolał tutaj szeroko rozprawić na temat jakichś tam niedokładności w zeznaniach Rajka.

Proces Rajka ujawnił szereg nowych, dawniej nieznanych okoliczności, które odkryły wieczną hańbę kilku Tito, pretendującą do reprezentowania narodu jugosłowiańskiego i do tego, że oni także — patrzcie państwo! — są budowniczymi socjalizmu. Właśnie w związku z tym przed rządem radzieckim stanęło zagadnienie ustosunkowania się na przyszłość do zawartego z Jugosławią w 1945 r. układu przyjaźni.

Dżilasowi, rzecz jasna, wiadomo jest, że nota rządu radzieckiego z 28 września wskazywała, iż w toku procesu sądowego przeciwko zdrójce stanu i szpiegowi Rajkowi i jego współnikom, którzy zarazem byli agentami rządu jugosłowiańskiego — ujawniono, że rząd jugosłowiański przez dłuższy czas prowadził niezwykle wrogą działalność dywersyjną przeciwko ZSRR, maskując się obłudnie traktatem przyjaźni i że w ten sposób układ ten został już wtedy zdeptytany przez rząd jugosłowiański. Takie oto są fakty.

(DRUGA CZĘŚĆ PRZEMÓWIENIA MIN. WYSZYŃSKIEGO PODAMY JUTRO).

# Pozdrowienia rewolucyjnego Paryża dla robotników Warszawy

## Przemówienie Marcela Cachin

W czasie pobytu Marcela Cachin w Warszawie odbyło się spotkanie tego zasłużonego działacza KPF z robotnikami stoicy Polski.

Marcel Cachin oświadczył robotnikom Warszawy:

Od przeszło 100 lat ustaliły się między Polską i Francją więzy przyjaźni, więzy uczuciowe, które przejawiały się podczas pierwszej rewolucji francuskiej, a zacieśniły się następnie podczas rewolucji w latach 1848 i 1871, kiedy szlachetny naród polski wysłał do naszego kraju ludzi, którzy tak odważnie walczyli we Francji o wyzwolenie ludzkości. Francja nigdy nie zapomni tych więzów łączących ją ze szlachetnym narodem polskim.

Nie zapomnimy również, że jeszcze dziś najlepszy nasz bojownik walczy wspólnie z robotnikami polskimi, przebywającymi w Francji. Toteż z wielkim szacunkiem i wielkim wzruszeniem pozdrawiam najbardziej godnych reprezentantów wielkiej Warszawy, przekazując Wam pozdrowienia od Komunistycznej Partii Francji i jej Biura Politycznego, przynosząc Warszawie i jej najwybitniejszym reprezentantom zbraniami tutaj serdeczne pozdrowienia od rewolucyjnego Paryża.

Oto jesteście u władzy! Stojcie na czele krajal Klasy robotniczej przyjeżdżając do siebie wielką odpowiedzialność, ale JESTEŚMY SPOKOJNI O WASZĄ PRZYSZŁOŚĆ, wiemy bowiem, że naród polski kroczy właściwą — jedynie słuszną drogą.

Często zarzucano nam i Wam i nam — komunistom francuskim, że całą duszą i całą świadomością jesteśmy przywiązani do radzieckiej rewolucji. Czyni się nam zarzut z naszej przyjaźni i wielkiego szacunku dla dwu ludzi, którzy pierwsi kierowali tą rewolucją. W odpowiedzi powtórzę słowa Waszego Prezydenta, który jasno stwierdził, że jedyną formą porządzenia świata ku postępowi i cywilizacji jest kroczenie drogą nakreśloną przez Lenina i Stalina.

To czego dokonano w ZSRR w niespełna 30 lat, jest prawdziwym cudem ludzkim. Ci ludzie nie tylko wyzwolili Rosję ze wszystkich starych tradycji feudalnych i reakcyjnych, lecz uczynili więcej — stworzyli nowego człowieka i nowy naród, naród, który po raz pierwszy w historii świata zdał sobie sprawę, że władza musi znajdować się w rękach mas pracujących.

Mówiąc o wewnętrznych sprawach Francji — Marcel Cachin przypomniał, że w chwili obecnej Partia Komunistyczna jest pierwszą partią Francji!

Dziś kraj nasz i nasz naród jest nie tylko zdecydowanie walczyć o swą egzystencję, lecz także zdecydowany jest bardziej niż kiedykol-

## KROTKIE SPECIA

### SKONFISKOWANE FILMY

W Stanach Zjednoczonych, jak wiadomo, panuje całkowita „wolność”. Tak przynajmniej twierdzi oficjalna propaganda amerykańska. W ramach tej „wolności” mieści się oczywiście także „wolność słowa”, a w szczególności — wolność w dziedzinie filmu. Podobno w USA nie ma cenzury filmowej. Tak zapewniali swych słuchaczy „Głos Ameryki”.

W jednym z ostatnich numerów popularnego amerykańskiego tygodnika „Time” można znaleźć szereg informacji, dziwnie kolidujących z tymi pojęciami „wolności”, tak zachwalanymi m. in. właśnie przez ten tygodnik i jego właściciela — milionera Luce’a.

Okazuje się, że w 7 stanach USA i w 50 amerykańskich miastach istnieje oficjalny urząd cenzorów filmowych. Według zapewnień „Time”, ich zadaniem jest pilnowanie „moralności”, jak naprz. wymiarów dekoltów u artystek filmowych itd. Lecz „niespodziewanie” niektórzy cenzorzy wykazywali zainteresowania zupełnie w innych dziedzinach.

Tak naprz. w dwóch dużych miastach na południu USA, w Memphis i Atlantycie, cenzorzy ostatnio skonfiskowali film „Lost Boundaries” (Utracone granice). Jako powód podano: „Zbyt sympatyczny stosunek do Murzynów”. To wystarczyło, by w „wolnej” Ameryce skonfiskować film.

Tak naprz. w północno-amerykańskim stanie Maryland skonfiskowano według informacji „Time” polski film dokumentalny „On Polish Land” (Na polskiej ziemi; nie znamy oryginalnej nazwy filmu). Tym razem jako powód podano, że zdaniem cenzorów z Maryland „film ten nie daje prawdziwego obrazu dzisiejszej Polski”.

Tyle podaje „Time” o oficjalnej cenzurze filmowej w USA. Nieoficjalna cenzura kapitalistów z Hollywood, jak wiadomo, nie dopuszcza na ekrany większych kin amerykańskich żadnych filmów radzieckich. Tak władcy USA rozumieją „wolność” w dziedzinie filmu. (G.)

# Rząd RP rozporządza dostatecznymi środkami by uniemożliwić działalność szpiegowską w Polsce

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Zlikwidowana szajka szpiegów, o której działalność władze Bezpieczeństwa posiadały bogaty materiał dowodowy, stanie przed sądem polskim.

Obecni na konferencji dziennikarze mieli możliwość obejrzeć również przedstawione przez rzecznika MSZ fotokopie własnoręcznych notatek Robineau, w których podaje on informacje o zatrudnionych przezeń agentach sieci szpiegowskiej, z wymienieniem ich nazwisk i wyszczególnieniem zadań szpiegowskich, np.: w zakresie dystrybucji jednostek wojskowych oraz wypłacanych im sum.

### Zeznania szpiega

Na konferencji odtworzone zostało również, nagrane na taśmie

dźwiękowej, przesłuchanie Robineau przez władze Bezpieczeństwa.

Oto fragmenty zeznań Robineau: — Kto zlecił Panu zajmować się szpiegowaniem?

— Zostałem zwerbowany przez majora Humm.

— Kto jeszcze? — Pan De Méré.

— Jakiego charakteru były informacje szpiegowskie, które kazano Panu zbierać?

— Charakteru wojskowego, gospodarczego i politycznego.

— Jakiego stanowiska zajmują w Ambasadzie pan De Méré i pan Renaux?

— Pan De Méré zajmuje stanowisko archiwisty, a pan Renaux — tłumacza attaché wojskowego.

### CZYLI ZAJMUJĄ SIĘ ONI W RZECZYSTWISTOŚCI?

— NO COŻ, ZAJMUJĄ SIĘ SZPIEGOSTWEM.

Przedstawiliśmy bezsporny obraz szpiegowskiej działalności uprzedzonej przez pracowników Ambasady i Konsulatu Francuskiego. — powiedział min. Grosz. Jest rzeczą jasną, że Rząd RP winien był na to zareagować i zareagował w sposób na jaki to zasługiwał. Rząd Polski wystosował do Ambasady Francuskiej znaną notę, która została ogłoszona w prasie.

### Bezprawie władz francuskich

A jak na to zareagował Rząd Francji?

Władze francuskie zatrzymały przybyły do Paryża samolot polski, którym bezskutecznie usiłował opuścić Polskę szpieg Robineau. Zarezerwowano załogę samolotu. Wszystkich przeszukano dzień i noc pod bzdurnym pretekstem wyjaśnienia sprawy rezerwowego „tajemniczego zaginionca” Robineau, który w ogóle nie wsiadł do pilotowanego przez niego samolotu, gdyż został uprzednio resztowany przez władze polskie, o czym Ambasada Francuska dowiedziała się z oficjalnej noty Rządu RP.

### Cóż to znaczy?

Znaczy to? — stwierdził minister Grosz — że Rząd francuski, który poza tymże przeciw odpowiedzialności za działania swych urzędników, broni szpiega, który swą swą nięną robotę wywodził uprzednio w Polsce i przeciw Polsce. Władze francuskie BRONIĄC SZPIEGA JEDNOCZEŚNIE ARESZTUJĄ BEZ ŻADNEGO POWODU LOTNIKÓW POLSKICH, GWALCĄ W TEN SPOBÓB PODSTAWOWE PRAWA CZŁOWIEKA.

W związku z powyższym ambasadorem RP w Paryżu Putrament zaprotestował ustnie, a następnie złożył oficjalną notę protestacyjną w MSZ francuskim.

Jest rzeczą jasną — oświadczył w zakończeniu rzecznik MSZ — że RZĄD RP ROZPORZĄDZA DOSTATECZNYMI ŚRODKAMI, BY UNIEMOŻLIWIĆ DZIAŁALNOŚĆ SZPIEGOWSKĄ W POLSCE PRACOWNIKOM FRANCUSKIEJ SŁUŻBY DYPLMATYCZNEJ.

Z drugiej strony Rząd Polski dysponuje także dostatecznymi środkami, aby nie dopuścić do tego, by załoga polskiego samolotu stała się miarą przedmiotem bezprawnych i oburzających szyskan ze strony władz francuskich.

# Szermierze polscy przegrali z Węgrami

## Jobra postawa naszych zawodników w Budapeszcie

Międzypaństwowe spotkanie szermierze Polska — Węgry, rozegrane w Budapeszcie, zakończyło się zwycięstwem Węgrów 3:0. W pierwszym dniu zawodów Węgrzy zwyciężyli w szpadzie 9:7, w drugim dniu wygrali szablą 9:5 oraz floret kobiet 9:7.

We florecie kobiet Węgierki przy stanie 9:6 zrezygnowały z ostatniej walki, wobec czego Nawrocka zdobyła punkt w o. Zawodniczki polskie były zupełnie równorzędne przeciwnikami dla drużyny węgierskiej i miały szansę rozstrzygnąć spotkanie na swoją korzyść. Liszowska prowadziła z Węgierką Szily 3:1 i tylko z powodu kontuzji ręki walkę tę przegrała.

Z zespołu polskiego najlepiej wypadła Markowska, która przegrała jedynie z mistrzynią olimpijską Elek Nawrocką stoczyła równorzędną walkę z Elek, jednak w dalszych spotkaniach słabła nerwowo i ze stosunkowo słabą Węgierką Horvath przegrała 0:4. Dobrze również wypadła Skupieńówna, która odniosła dwa zwycięstwa.

W szabli spotkanie, z powodu późnej pory, przerwano zostało przy stanie 9:5 dla Węgrów. Drużyna węgierska wystąpiła w swoim najświetniejszym składzie. Z olimpijczyków brakowało jedynie Gerevicha. W zespole węgierskim najlepiej wypadł Kovacs, który odniósł trzy zwycięstwa. Po dwa zwycięstwa odnieśli Berosseli i Rajcsanyi. W drużynie polskiej trzy zwycię-

stwa odniósł Sobik oraz dwa — Zabłocki.

Szermierze węgierscy walczyli jednocześnie na dwóch frontach: z Polską i Czechosłowacją. Należy jednak podkreślić, że przeciwko drużynie polskiej Węgrzy wystawili dużo silniejszy skład, niż przeciw CSR.

### Uroczysty wieczór krakowskiej Gwardii

Z okazji zdobycia mistrzostwa Polski przez drużynę piłkarską, „Gwardia” krakowska zorganizowała uroczysty wieczór, na który przybyli m. in. delegat Zarz. Gł. ZS „Gwardia” plk. Minecki, przedstawiciel GUKF plk. Czarnik, przedstawiciele PZPN, WUKF, ORZZ, związków sportowych, pełny zarząd krakowskiej „Gwardii” z prezesem plk. Dudą na czele, kierownictwo i zawodnicy.

Zagajając uroczystość, plk. Duda stwierdził, że zdobycie zaszczytowego tytułu przez piłkarzy „Gwardii” jest wynikiem harmonijnej współpracy zarządu Zrzeszenia, kierownictwa i zawodników. Taka współpraca wydała rezultaty nie tylko na odcinku sportu, ale i w dziedzinie wychowania ideowego. Intenmem mistrzowskiej drużyny „Gwardii” przemawiał jej kapitan Jurowicz.

Piłkarze mistrzowskiej drużyny obdarowani zostali przez Zarząd Główny „Gwardii” i przez zarząd klubu cennymi upominkami.

# 20.655 warszawskich robotników budowlanych uczestniczy we współzawodnictwie pracy

20 bm. na plenarnym zebraniu Zarządu Warszawskiego Okręgu Zw. Zaw. Pracowników Budowlanych, podsumowano osiągnięcia roku bież. i przedanalizowano sposoby usunięcia niedociągnięć.

Przewodnicząc Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Budowlanych Baria omówił konieczność zwiększenia czujności klasowej wśród aktywu związkowego.

Zwarcie szeregów, nieublagana walka z próbami sabotażu, dywersji i szpiegostwa obok wyłączonej pracy produkcyjnej, oto naczelne zadania Budowlanych — oświadczył mówca.

Budowlani powinni położyć specjalnie duży nacisk na ostateczne przełamanie konserwatyzmu w budownictwie, na objęcie ruchem nowatorskim wszystkich budowli.

Sekretarz Zarządu Okręgowego Zw. Zaw. Prac. Budowlanych — Poczmański złożył sprawozdanie z pracy Związku na terenie Warszawy w rb.

### Uchwały dzennikarzy łódzkich

W Łodzi odbyło się nadzwyczajne walne zebranie członków oddziału Zw. Wal. Dziennikarzy R.P., na którym omówiono sytuację polityczną wewnątrz i międzyzawodową w świetle ostatnich uchwał plenum KC PZPR oraz dokonano wyboru delegata na okręgową konferencję zw. zaw., którym został redaktor naczelny „Głos Robotniczy”, Lemiesz.

W uchwałonej rezolucji dziennikarzy łódzcy wzywają powrót Marszałka Rokossowskiego do kraju i objęcie przez niego odpowiedzialności stanowiska ministra Obrony Narodowej. Fakt ten stanowił potężne wzmocnienie naszej granicy na Odrze i Nysie.



Na tematy szpitalne (1)

# Dlaczego tak trudno o miejsce?

Kilkanaście listów, nadesłanych do Redakcji na ten sam temat, sygnalizuje, że sprawa nabiera charakteru zagadnienia. Ze sprawę należy rozprawić i wyjaśnić.

Ostatnio zasygnalizowano nam sprawę szpitalnictwa w ogóle, a szpitalnictwa stołecznego w szczególności. Listy krytykowały sytuację, jaka panuje obecnie na tym niesłychanie ważnym i odpowiedzialnym odcinku ochrony zdrowia. Listy podawały konkretne fakty — w formie zarzutów, pretensji, zażaleń.

Jednym słowem listy domagały się generalnej i szczegółowej odpowiedzi.

Postanowiliśmy więc zapoznać się dokładnie z warunkami istniejącymi w szpitalach warszawskich. Dlatego warszawskich, że przecież jeśli mowa o niedociągnięciach, to najprędzej zdarzać się mogą one w mieście, które tak gruntownie jak stolica zniszczone — musiało podnosić się z gruzów od budowywanych niemal od zera i swoje szpitale.

Gdybyśmy chcieli zgrupować w jakiś schematyczny sposób zarzuty, powtarzające się w listach, na tematy szpitalne, na pierwsze miejsce wysunęłyby się skarga — dlaczego tak ciężko jest dostać się dziś do szpitala? Dlaczego nieraz obłożenie chorzy musią wyczekiwać długimi tygodniami na miejsce w szpitalu, zwłaszcza na oddziałach neurologii, interny, czy ginekologicznych?

— Przecież skoro pacjent otrzymał od lekarza ubezpieczalni społecznej skierowanie na leczenie szpitalne, to znaczy, że to leczenie, czy operacja są nieodzownie potrzebne — pisze czytelniczka Z.C.

Wystarczy posiedzieć z godzinę przy okienku przyjęć, w którymkolwiek ze szpitali, by zobaczyć i usłyszeć dramatyczne sceny, jakie się tam odbywają — obraża się Czytelniczka Z.S. Istotnie z miejscami w szpitalach stołecznych sytuacja jest niewesoła. Miejsce ciągle brak. Na każde łóżko czyha co najmniej kilkunastu kandydatów.

Czemu tak się dzieje? Cofnijmy się na chwilę do roku 1945. Cztery lata temu, zimą, wraz z pierwszymi nieimiowymi postępiami od budowy — rozpoczęła się odbudowa warszawskiego szpitalnictwa. Od 700 heroicznie zdobytych i prowizorycznie urządzonych w 1945 r. łóżek szpitalnych (łóżek nie zawsze zaopatrzonych nawet w jedną zmianę pielęgniarki po-

lowej) doszliśmy w r. 1948 do 5402 łóżek (już z 4 zmianami pielęgniarki).

Dociągnięliśmy przy tym do przedwojennej przeciętnej ilości dni szpitalnych (to zn. wykorzystania łóżek), która w r. 1937/8 wynosiła 1.730.000, a w r. 1948 — 1.608.000 dni. Rok bieżący zamknięć się jeszcze większą przeciętną, o czym świadczy cyfra 150 tysięcy dni szpitalnych, wykazanych w jednym tylko miesiącu — październiku r.b.

A nie zapominajmy, że stan posiadania szpitalnictwa w Warszawie przed wojną wynosił 8.045 łóżek, czyli o 2.643 łóżek więcej niż obecnie.

Powie ktoś — zupełnie zresztą słusznie — że choć ilość łóżek zmniejszyła się o 1/3, to liczba mieszkańców zmalała niemal do połowy.

Ale czy przed wojną szpitalnictwo warszawskie zaspokajało w 100 proc. zapotrzebowanie ludności stołecznej? Oczywiście nie. Głód łóżek szpitalnych w Warszawie, jak również w innych większych miastach Polski, był zawsze bardzo duży. W jednym np. roku 1928/9 szpitale warszawskie wydały 13.900 kart odmownych. A ile ponadto osób w tym samym okresie odeszło z ustną odmową od szpitalnego opiekuna?

Zresztą liczba mieszkańców zmalała z 1.300.000 do 600.000 tylko w kartotekach ewidencyjnych, ale nie dla służby zdrowia. Dziesiątki tysięcy bowiem rodowych warszawiaków ulokowało się w miejscowościach podstołecznych, a pracuje w Warszawie i tu się leczy. Do szpitali warszawskich przyjeżdżają również mieszkańcy wsi, osiedli, miasteczek — położonych nawet w dość dużym promieniu od stolicy. Bo przecież dobra tradycja warszawskich szpitali mało wszystko nie zagaśniła!

Dlatego też liczba osób, podpadających pod warszawski zespół szpitalny, nie jest wiele niższa od miliona — tak, przynajmniej ocenia to stołeczna służba zdrowia. Poza tym nie zapominajmy, że zle warunki mieszkaniowe znacząco wciąż jeszcze odsłania ludność Warszawy, wymagając napór na szpitale. Wiele osób, które dawniej można było z po-

wodzeniem leczyć w domu, dziś muszą się leczyć w szpitalu. Również znaczny procent łóżek zajmują tacy chorzy, zarówno dorośli, jak i dorośli, którymi nie ma się kto zająć w domu.

Wreszcie postęp medycyny, wyrażający się m. in. w całym szeregu specjalnych kuracji skracających okres choroby, o czym świadczy cyfra 150 tysięcy dni szpitalnych, wykazanych w jednym tylko miesiącu — październiku r.b.

Takie są, zgrubsza biorąc, obiektywne przyczyny naporu i natłoku w szpitalach warszawskich. Oczywiście, zdarza się, choć na ogół rzadko, bo na to samo życie nie zezwala, że tu i ówdzie łóżka nie zawsze są w pełni wykorzystywane. Ze czasem chory zbyt długo czeka na przeprowadzenie badań specjalistycznych, czy zabiegu operacyjnego. Ale z tym prowadzi się — i prowadzi się będzie — ostrą walkę. I cytowane w listach fakty — będą sprawdzone i wnioski zostaną wyciągnięte.

Zresztą sprawa miejsc w szpitalach to tylko fragment wielkiego zagadnienia opieki szpitalnej i jej właściwego funkcjonowania. Zagadnienia niemiernie ważnego od lecznictwa otwartego, ambulatoryjnego. Postaramy się ten problem oświetlić możliwie wszechstronnie, słuchając tego, co z jednej strony mówią pacjenci, z drugiej zaś — lekarze i kierownictwo szpitali.

mir-par.

Nasza ankieta

## Co myślisz o filmie „Spotkanie nad Łabą”?

Zgodnie z zapowiedzią, ankieta nasza została w dniu 20 bm. zamknięta. Dalej szereg wypowiedzi autorów na ten temat przyjmować nie będziemy.

Spośród kilkuset nadesłanych nam odpowiedzi wydrukujemy w dniach najbliższych fragmenty najbardziej charakterystycznych i najciekawszych głosów ankietowanych, po czym — podamy wyniki liczebno-ankiety, nazwiska autorów czterech najlepszych wypowiedzi, którzy podzielą nagrodę Tow. Przyjaciół Polsko-Radzieckiej (zł. 10.000—), a wreszcie — wyniki losowania zgłoszonych nagród.

Przypominamy, że w myśl warunków naszej ankiety, udział w losowaniu wezmą wszyscy bez wyjątku uczestnicy ankiety, korespondenci i filarze.

Dziś drukujemy wyrywki paru głosów ankietowanych.

### CHODZI O MŁODZIEŻ NIEMIECKĄ!

W filmie słusznie położono duży nacisk na sprawę młodzieży niemieckiej i dano wiernie odbicie prawdy. Słusznie ze szlachetnej dyscypliny szkoły hitlerowskiej czyniły warszawski, aby pociągnąć młodych za Hitlerem i interesami rasystowskimi. Młodzież w takich warunkach przestawała być młodzieżą. Stojąc na musztrze i wbiegając do gry, jakim powinien być — prawdziwy Niemiec, wchodził wola w krew, ogłupiał, zabijając wole.

Major Kuzmin reprezentuje pogląd, że młodzież trzeba urabiać metodą nie przynusu, lecz przykładu; że trzeba dać jej możliwość wyzucia się na polu nauki i pracy, a nie w bójkach i mordertwach.

Młodość ma te zalety że niejednokrotnie odróżnia — mimo woli — dobro od zła. Choć zło pociąga, ma ono jednak swą gorę i czystość, które wkrótce zwyciężą. Dobro zaś, o którym mówi Kuzmin, mówi w filmie „Spotkanie nad Łabą”, było młodzieży hitlerowskiej nieznaną. Ono to właśnie może zmienić oblicze narodu.

„Było źle, ale będzie lepiej”, można powiedzieć po przemówieniu mjr. Kuzmina.

Uczeń Liceum im. A. Mickiewicza.

### DLACZEGO INTELEKT A NIE ROBOTNIK?

Można by spierać się ze scenarzystą o pewne szczegóły, zwłaszcza o postać prof. Dietricha. Dlaczego na pierwszym planie inteligent, a nie przedstawiciel klasy robotniczej? Czy typ liberalnego inteligenta jest tak reprezentatywny dla społeczeństwa niemieckiego?

Alc nie jest to błąd istotny, gdyż w filmie nie chodzi wyłącznie o zagadnienie Niemców. Występują w nim przedstawiciele trzech narodów i to spowodowało, że pokazano dla celów syntetycznych — przemiany wewnętrzne, światopoglądowe w duszy wybitniejszego Niemca, uczono, co ma szczególną wyjątkowość.

Tworcy filmu musieli ograniczyć się do najbardziej charakterystycznych problemów i ludzi, a wybór ich przeprowadził to mistrzowski.

Gdy byłem w kinie, publiczność po zakończeniu seansu odlatywała film, co zdarza się u nas bardzo rzadko. Jest to film nawiasowo humanistyczny i optymistyczny.

Lech Piotrowski, Warszawa.

### ZWYCIĘŻĄ SIĘ NIE TYLKO OBRĘZEM

Władze radzieckie pilnie uczyłyśmy podjęciem, taktycznym postępowaniem i pozostawianiem godności ludzkiej przekonana, że jedynie demokratyczne państwo niemieckie może współżyć obok narodów, mniających prawo o pokój walczących.

W strzeli radzieckiej Niemcy zdali sobie sprawę z tego, że pełne wyzwolenie społeczne można uzyskać tylko dzięki państwu zwycięskiego socjalizmu, a gospodarzy i kulturalny rozwój kraju uzależniony jest od pomocy i doświadczeń Zw. Radzieckiego, który bynajmniej od pomocy tej się nie uchyla.

Film pozwala nam poznać siłę moralną ludzi radzieckich, pozwala nam zrozumieć, dlaczego armia radziecka jest niezwykła, bo zwycięża się nie tylko siłą wojennego oręża, ale i siłą ducha.

Widowym przykładem tej siły ducha jest powstałe demokratyczne republiki niemieckie.

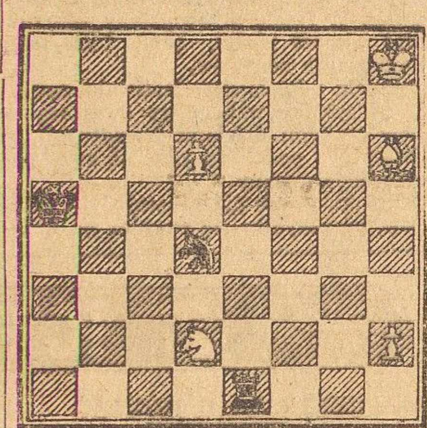
Wł. Trojanowski, Lublin.

### Kącik szachowy

#### ROZWIĄZANIE POZYCJI Nr 6

1. Wg1-a1+! Ka2xal, 2. Wg7-g4! (Teraz czarne nie mogą zabić piona h7 wobec Wg4-a4 mat, również nie mogą zagrać 2...h2-h1 h wobec 3. h7-h8 i mat), 2...Wh4-g3, 3. h7-h8 i Wg4-d4, 4. H h8-a8+ i mat najdalej w 2-ch posunięciach.

#### POZYCJA Nr 7



Posunięcie na białe.

Za utracą „jakość” białe mają pełny ekwiwalent w postaci 2-ch wolnych pionów, z których jeden, pion d6, jest szczególnie groźny wobec oddalenia tylko o dwa pola od linii przemiany. Czy mogą białe natychmiast awansować tego piona? Na 1. d6-d7 odpowiedź czarne 1...Sd4-e6 (w66) białe usunęły jednak z drogi wszystkie przeszkody i doprowadziły piona d6 do ósmej linii. Rozwiązanie za tydzień.

#### TURNIJ DRUŻYNOWY O MISTRZOSTWO POLSKI

odbędzie się w Gdańsku w dniach 4—11 grudnia r.b. w turnieju wezmą udział 6-osobowe reprezentacje Okręgów. Turniej tego nie należy utożsamiać z rozegranym w początku listopada w Szczecinie turniejem o mistrzostwo klubowe Polski, w którym tytuł mistrza zdobył AZS Gliwice a wicemistrza „Ogniwo — Cracovia”.

## Spółdzielczość w okręgu warszawskim w akcji współzawodnictwa pracy

Napływają meldunki o wynikach i osiągnięciach współzawodnictwa pracy w spółdzielczości okręgu warszawskiego. Pomimo licznych jeszcze braków i niedociągnięć, akcja ta przybiera rozmiary akcji masowej i przynosi z dniem każdym coraz lepsze osiągnięcia.

Przekonywająco mówią o tym wyniki podane przez Okręgową Radę Współzawodnictwa Pracy.

Meldunek Okręgowego oddziału CSS „Spółem” w skróceniu brzmiał: Dnia 21.X br. wykonaliśmy roczny plan sprzedaży, osiągając obrót 14.196.007.000 zł. Do końca roku zobowiązujemy się przedkroczyć go o 20 proc., a plan zakupu wykonać w 100 proc.

Polskie Zakłady Żywnościowe meldują o wykonaniu rocznego planu skupu zboża już we wrześniu.

CRS „Samopomoc Chłopska” donosi w swoim sprawozdaniu, że na 288 placówek, brało udział we współzawod-

nicstwie pracy 248, w których pracuje 1545 osób.

Zwycięskie zespoły otrzymują nagrody łącznej wartości 1.565.100 zł.

Akcję współzawodnictwa pracy, do niedawna, prowadził Centralny Spółdzielczy, ostatnio została ona przejęta przez Związek Zawodowy Pracowników Spółdzielczych, który prowadzi ją w oparciu o własny aparat organizacyjny, oraz Rady Współzawodnictwa Pracy, powołane przy Zarządzie Głównym i Zarządach Okręgu Zw. Zaw. Prac. Sp-czych.

### Nasi Czytelnicy piszą:

## Jakoś cicho o lux-torpedzie choć trakcja motorowa się opłaca

Przed 1939 r. PKP pracowały na trzech trakcjach: parowej, elektrycznej i motorowej.

Uporano się już dawno z trakcją parową, dźwignięto również trakcję elektryczną, co przez wzgląd na brak taboru, części zamiennych etc. nie było łatwe. Dnia 17 stycznia 1950 r., a może i wcześniej, ożyła linia Warszawa — Śródmieście — Żyrardów, co będzie dużym osiągnięciem.

Niewiele jednak — jak do tej pory — słyhać o rozwoju trakcji motorowej. Prawda, że w r. 1947 uruchomiono kilka par pociągów motorowych z Warszawy do Łodzi. O ile sobie przypominam, zarządy pasażerów szły wtedy w dwóch kierunkach: droga i długa jazda. Od tej pory nie widać jednak żadnych usiłowań powiązania „lux-torpeda” takich punktów jak Warszawa, Kraków, Zakopane, Gdańsk, Jelenia Góra, Wrocław etc. etc.

Czynne dziś, trzecioplanowe szlaki trakcji motorowej wedle opinii kół miarodajnych, są tańsze w eksploatacji od trakcji parowej. Na obsłudze Hajnowki, Narewki, Białowieży etc. zaoszczędza się miesięcznie prawie milion złotych.

Również do niedawna trakcja motorowa zespołem 3 jednostek obsługiwała linię Piława — Otwock. Dnia 6 października DOKP wprowadziła tam znów trakcję parową.

Co się więc dzieje? Gdzie tkwi przy czynie tego stanu rzeczy? Może za pośrednictwem „Zycia” — zainteresowane władze kolejowe odpowiedzą na to pytanie.

M. P.

(nazwisko znane red.)

Powinny list kierujemy pod adresem Generalnej Dyrekcji PKP — wstrzymując się od zajęcia stanowiska w tej sprawie, do czasu otrzymania wyczerpującej odpowiedzi. (Red.)

## Ostatnie wydawnictwa

Nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego ukazały się ostatnie następujące książki:

KAZIMIERZ PRZERWA-TETMAJER — *Maryna z Hrubego* („Legenda Tań” Część pierwsza). Str. 257.

KAZIMIERZ PRZERWA-TETMAJER — *Janosik* (z przedmową Litmanowskiej „Legenda Tań” Część druga). Str. 259.

ALFRED MUSSET — *Komedie*. Przetłum. i wstępem opatrzył Tadeusz Żelenski (Boy). Str. 458.

ALEKSANDR ŚWIĘTOCHOWSKI — *Historia chłopów polskich*, Tom pierwszy. Str. 421.

MARK TWAIN — *Podróż międzyplatanetarna*. Wybrał i opracował Antoni Marianowicz.

### Popieraj Tow. Przyaciół Dzieci!

IWAN WAZOW — *Niemili i nieokochani*. Z bułgarskiego przetłumaczyła Helena Bychowska. Str. 132.

N. WOZNIEŚIENSKI — *Gospodarka ZSRR w czasie drugiej wojny światowej*. Przekład z rosyjskiego A. R. Str. 168.

TEATR — *Miesięcznik*. Rok IV. Nr. 3, 1949. Cena 100 zł.

## PP. „Film Polski”

WYTWORNIŁA FILMÓW FABULARNYCH W ŁODZI

### zaangażuje:

INŻYNIERÓW (TECHNIKÓW), CHEMIKA BUDOWLANEGO, MECHANIKĘ ELEKTRO-RADJOWEGO, CHEMIKÓW LABORANTÓW, PLASTYKÓW, KRAWCÓW — KROJCZEGO, PERUKARZY — CHARAKTERYZATORÓW, PLANISTÓW, ST. REFERENTÓW I REFERENTÓW, WARSZTATOWCÓW

Zgłoszenia do Wytwórni Filmów Fabularnych, Łódź, ul. Sienkiewicza 35, K 5026-0, sekcja pracy.

### Choinki

o 100 do 300 zł.

Biuro Cen Ministerstwa Handlu Wewnętrznego zatwierdziło ceny detaliczne choinek.

Dla Warszawy, Łodzi, Krakowa, Bytomia, Poznania, Radomia, Lublina i Wrocławia cena detaliczna choinki wynosi będzie 300 zł. W pozostałych okręgach Lasów Państwowych (Olsztyn, Toruń, Rzeszów, Gdańsk, Górzyn, Białystok i Szczecinek) choinki sprzedawane będą po 240 zł.

W całym kraju obowiązuje jednolita cena — 100 zł za tzw. choinki popularne, wysokości do 80 cm.

### W 2 i pół miesiąca

11 km drogi

ŁÓDŹ. W ciągu 2 i pół miesiąca wybudowano metodą szybociową drogę na 11-kilometrowej trasie Łęczyska — Krośnice.

Przeciętne tempo budowy szosy wynosiło do 270 do 300 m bież. nawierzchni dziennie, podczas gdy plan robót określał maksymalną szybkość budowy na 120 m bież.

Przed wojną budowa podobnych dróg o tej samej długości trwała przeciętnie około 4 miesięcy.

## Kazimierz Brandys TROJA-MIASTO OTWARTE

Pankrat zatonął w rozmyśleniach. Przesunęły się w pamięci obrazy Warszawy. Powiśla i ludzi tak bardzo mu kładących bliskich. Dziennikarza i tłum ciekawych obserwacji uzożnych. Cedrowskiego i Lutrecha — opuszczających się obrad — przerywają łok jego myśli.

Pankrat stronił od towarzyszywa natrętów z palaców Chaliot — szuka nowych kontaktów.

Wieczorem udaje się do restauracji „Pod Wierzbą” — Wejsiele Pankrata wywiera wrażenie na barmance — bratanicy gen. Orszy Biskiej znajomej Szarłej.

Spytałem, czy można zjeść przy bufecie. Ciekaw byłem rozmowy z tą kobietą. Rece miała inne niż Wala. Nie zdolałaby udźwignąć w nich tyle co ona. Wali ręce pamiętam: mocne, o szerokiej dłoni i prawie męskich, śniadych palcach. Nieraz dźwigała nimi przedmioty zbyt ciężkie dla dziewczyny.

Kiedy przysunęła mi talerz i zacząłem jeść, schwyliłem jej wzrok i trzącząc na moją bliznę. Tak się złożyło, że nawzajem oglądaliśmy swoje ręce.

— To nic wielkiego — wyjaśniłem — stara bójka szkolna. Kolega w IV-tej klasie nosił w kieszeni szczyryk.

Widząc, że się zmieszła, zagadnąłem o Szarłej. Czy była w dzień „Pod Wierzbą”. Usłyszałem, że tego dnia jeszcze go nie było.

Mogłem to uważać za początek rozmowy. Ale w gruncie rzeczy nie miałem pewności, o czym z nią rozmawiać. Nie powiedziałbym, że mnie oneśmielała; czułem przecież jej życzliwość, milczącą wprawdzie, lecz ciepłą. A jednak trudno byłoby pogawędzić z tą kobietą tak prosto jak z innymi. Poprawiała sobie chustkę na szyi tym samym ruchem, co zeszłego wieczoru. Wypilem kieliszek alkoholu, który nazywa się „Pernod”. Spozstrzegłem, że ona przypatrzyła mi się uważnie.

— Ładny dzień — powiedziałem wskazując ulicę.

— Tak — skinęła głową — ładny dzień. — Dodała po chwili, że mimo to w Paryżu jest smutniej niż przed dziesięćmi laty. — Może zresztą nie tylko w Paryżu — szepnęła z uśmiechem. Spytała, czy pamiętam tłumy cudzoziemców w kawiarniach na Montparnassie. Odparłem, że pamiętam, i nie przyszło mi wtedy na myśl, skąd ona wie, że byłem dziesięć lat temu w Paryżu.

— Teraz nikt do nich nie zagląda, pusto i cicho. Poszliśmy tam kiedyś z Julianem. Strach pomyśleć, co się stało z niektórymi ludźmi. Człowiek, który przeżył, czuje się jakby winowajca. Uciekliśmy stamtąd. To nieprzyjemne wspomnienia.

— Czy pani mąż ma pracę? — spytałem, kiedy umilkła.

Zdawałem sobie sprawę z tego, że moje pytanie mogło uchodzić za niezbyt delikatne. Ale nie czułbym się dobrze, prowadząc rozmowę w jej stylu. Było dla mnie jasne, że prawdziwe troski tych ludzi tkwią gdzieś indziej. Nie w tym, że kawiarnie na Montparnassie są puste. Oszukiwali sami siebie, tęskniąc za czymś innym, niż to, co naprawdę stracili.

Nie, Szarłej nie miał pracy. Obiecywano mu wprawdzie nie jedno, zabiegał o nią dzień po dniu, przez długie miesiące, ale dopiero teraz jakiś ustosunkowany przyjaciel przyrzekł znaleźć dla niego posadę. Jaką — oczywiście nie pamiętam. Nie słuchałem zbyt pilnie, wiedząc już na pewno — czego domyśliłem się przed tym — że Szarłej żył z pracy tej kobiety „Pię tu na jej koszt” — przebiegło mi przez głowę. Przypuszczam, że musiała odgadnąć moją myśl, bo dorzuciła cicho parę słów o jego zarobkach w początkowym okresie, kiedy drukował podobno artykuły w emigracyjnych pismach. Ale i to się z czasem urwało: — Wymagali od niego rzeczy, których nie mógł napisać... Nie chciał...

Zrobiło mi się jej żal. Pędzić życie w obcym mieście, w zadmionej knajpie za bufetem, pracować na męczyzynie, który nie zarabiał i zalewa sumienie calvadosem — nie musiało to być przyjemne. Nie rozmawialiśmy przez chwilę. Ostatni gość zapłacił i wyszedł, wpuszczając do wnętrza sygnał przejeżdżającego auta. Przyjęła pieniądze i znów

usiadła z głową schyloną nad książką. Wiedziałem, że za sekundę poprawi swoją chustkę na szyi gościem, który był mi już dobrze znajomy.

Miałem na ustach pytanie, dlaczego nie wracają. Byłbym jej zadał, ale ubiegła mnie i nie podnosząc oczu z nad książką, odezwała się pierwsza: czy prawda, że jestem przyjacielem Tola. Podobno Szarłej opowiadając jej o mnie, używał określenia „przyjaciel mojego brata”.

— Tak — potwierdziłem — to prawda.

Przez moment ogarnęło mnie zdziwienie. Szarłej był rzeczywiście bratem Tola. „Brat” ważne słowo, ale cóż w tym wypadku mogło ono oznaczać. Tola Szarłejja znan. dobrze, nieraz pracowaliśmy razem. Nie sądzę, żeby łatwo mu dziś przyszło stać się młodszym bratem tamtego.

— Czy znał go p-n przed wojną?

Nie znalazłem go przed wojną. — W 43-im — odparłem — Spotkaliśmy się po raz pierwszy we wrześniu 43-go. Na rogu Tamki i Solca.

Wzięła mnie ochota, żeby jej opisać, jak się odbyło to spotkanie. Ale nie: za bardzo bym ją zdziwił. Nie jest łatwo zrozumieć przyjaźń między dwoma ludźmi, z których jednemu kazano zastrzelić drugiego na rogu Tamki i Solca. A przecież właśnie w tym dniu zawarliśmy przyjaźń. Jak gdyby wczoraj się to działo, pamiętam jego usta, skrzywione niby do płaczu, i rękę z pistoletem, która nagle opadła. Ścisnął go kurczowo i wlepił we mnie wzrok, powtarzając w kółko: — Pan-krat, nie wiedziałem, że to ty... — Siał tyłem do ulicy i nie zobaczył patrolu.

— We wrześniu 43-go... — powtórzyła przymknawszy oczy. Może na chwilę chciała wskrzesić ów miesiąc i rok. Dodała, że Julian pisał do Tola z Paryża. Namawiał go na przyjazd, był pewny, że Tolo zostanie z nim. Podobno układał sobie, że będą mieszkać na lewym brzegu, w tym samym hotelu, przedzieleni tylko ścianą. — Tyle lat — zamysliła się wół zdania. — Przecież nie wiemy nawet, jak on teraz wygląda. — Ale Tolo nie odpowiedział na list.

— Ma niewiele czasu — wytłumaczyłem — w kraju ludzie są bardzo zajęci. Zwłaszcza tacy jak on. Jest w Partii.

(D. c. n.)

# Podatek gruntowy wpływa normalnie

## Zwrot 5 proc. z funduszu oszczędnościowego

90 proc. wpłat gotówkowych za podatek gruntowy wpłynęło do kas do 1 września — oświadczył ob. Chmuryński, pełnomocnik rządowy do spraw tego podatku. — Pobór podatku gruntowego, wymierzono w zbrożu, przebiega zgodnie z planem. Według stanu na dzień 1.XI br. podatnicy dostarczyli 32 proc. ogólnego wymiaru, reszta dostarczona będzie w listopadzie br.

### Dopiero 1 grudnia otwarcie Torkatu

Termin otwarcia szwedzkiego lodowiska w Katowicach, tzw. „Torkatu”, uległ odroczeniu. Otwarcie lodowiska przewidziane jest na dzień 1 grudnia b.r., a nie, jak projektowano, 20 bm.

### Notatnik łódzki

# Ludzie zdecydowali się

(Od własnego korespondenta)

Zima tegoroczna nie może się jakoś „zdecydować”. Natomiast robotnicy budowlani Łodzi powzięli decyzję niezłomną: pracować wytrwale dopóki pozwoli na to pogoda. Rzemieślnicy PPB, wykonujący okna, drzwi i inne części dla powstających na Stokach „szkółkowców”, nie przerwaliby pracy nawet w niedzielę. Przypieczyli to ukończenie bloków robotniczych o kilka dni.

Zresztą wszystkie roboty miejskie odbywają się szybko i sprawnie, o czym mieli okazję przekonać się radni miejscy, biorąc udział w pierwszej tego rodzaju — zbiorowej wycieczce po Łodzi.

Rośnie osiedle na Starym Mieście. Kilka wielkich bloków jest już pod dachem, inne doprowadzono do drugiego piętra. Rzeźka Łódka, która zatrwała swymi wycieczkami powiatem, jest już nieszkodliwym kanałem podziemnym. Zdeprawowane rudery w Arturuwku przekształca się na piękne wille, w których w przyszłym roku zamieszka 500 studentów. Tuż obok stanęło kilkupiętrowe sanatorium dla dzieci chorych na płuc.

Coraz mniej gruzu zalega Bałuty, coraz wyżej pnie się „drapacz chmur” Centrali Tekstylnej. Otwarto imponującą Bibliotekę Publiczną w nowym gmachu, poszerzono i przebudowano szereg ulic, uporządkowano place, skwery, parki.

Jesień 1949 r. okazała się dla Łodzi doprawdy złotą!

### Letnie modele — na zimę

Przechodząc ulicami Łodzi przypominać sobie Zakopane. Bo i tutaj uwagę moją zaprzęta kolejką. Różnica polega tylko na tym, że zamiast w góry prowadzą wprost — do sklepów włókienniczych i domów towarowych.

Ruch w tych przedsiębiorstwach przed świętami jest olbrzymi. Cóż z tego jednak, że publiczność zwartą ławą ciska się do sklepów, obrywając sobie wzajemnie guziki, kiedy niemają części wychodzi na ulicę z pustymi rękami?

Powód zupełnie zrozumiały. Mimo zapewnień, że wszystko w porę znajdzie się na półkach — wybór jest niedostateczny. Klientowi, który chce materiał na ciepły płaszcz zimowy, proponuje się dobre i piękne „setki”, ale w... jasnym, letnich kolorach. To samo z materiałami na ubrania. A jeżeli już są ciemne kolory, to o nieładnych, oklepanych wzorach. „Jodełka” znowu zatruwała w Łodzi.

Podobnie wygląda sytuacja w sklepach konfekcyjnych. Nagromadzone dużo płaszczów i ubrań, ale są to rów-

Realizacja wkładów oszczędnościowych, które placą gospodarstwa o wyższej przychodowości, wyniosła na 1.XI br. przeciętnie 73 proc.

Rolnicze spółdzielnie wytwórcze i rolnicze zespoły spółdzielcze opłacały podatek, wynoszący 3,5 proc. podstawy opodatkowania, a członkowie zrzeszeń uprawy ziemi korzystali z 30 proc. ulgi od pełnego wymiaru. Chłopom, wstępującym do spółdzielni produkcyjnych, obniżono w tym roku II ratę podatkową i wkładów oszczędnościowych o 50 proc.

Wprowadzono również system ulg za dostawę trzody chlewniej i premii za przychówek bydła.

Wszyscy uczestnicy Funduszu Oszczędnościowego otrzymali w tym roku częściowy zwrot wkładów w wysokości 5 proc. stanu oszczędności.

### Można zjeść po godz. 11

„Honor” Łodzi został uratowany. Miasto doczekało się nadesięcia lokalu nocnego, w którym można zjeść kolację również i po 11 wieczór. Bo dotychczas w Wielkiej Łodzi nie było ani jednego lokalu czynnego po tej godzinie.

Otwarta w tych dniach Sala Maltowa w Grand-Hotelu wygląda doprawdy imponująco. Poza parkietem do tańca na parterze jest trochę mniejszy — na balkonie. Kwiatów jest tyle, że ich zmiana kosztuje aż 40 tys. złotych.

Lokal jest otwarty do 2 w nocy. Do cen po 10 wieczór dochodzi 30-proc. dodatek nocny.

Dyrekcja PDT postanowiła również przejąć stojący pustką od roku „Tabarin”. Powstanie tu lokal na wzór warszawskiej „Polonii”. Od 1 do 5 obiad popularne, później dania a la carte i tańce. PDT otworzy jeszcze kawiarnię „Syrcea” oraz baryganę w dawnej Grand-Café. Ale to już jest sprawa dalsza. Sądząc bowiem z tempa remontu „Malinowej” można przypuszczać, że przed świętami lodzianie nie doczekają się tego „świeta”...

Adam Ochocki

# Odbudowa Pałacu Prymasowskiego rozpoczęta

## Na Senatorskiej wre praca

(Korespondencja z Warszawy)

Kilka dni temu Oddział I Inżynierii Betonowej przystąpił do zabezpieczenia Pałacu Prymasowskiego przy ul. Senatorskiej. Do 1 stycznia 1950 r. będą założone dachy, stropy oraz umocnione mury. Całkowite wykończenie Pałacu, którego kubatura wynosi ok. 35 tys. m sześciu, nastąpi w 1950 roku. W Pałacu Prymasowskim będzie mieścić się dyrekcja muzeów i Główny Urząd Konserwatorski.

Po przeciwnej stronie ul. Senatorskiej wykończą się elewacje przedni już wykonanego domu pod nr 8.

15 grudnia br. zostaną ukończone wnętrza Pałacu Sołtyka przy ul. Miodowej 5. Budowę tego Pałacu, mającego ok. 14 tys. m sześciu, kubatury, rozpoczęto 1 kwietnia br. Już 29 maja budynek był wykonany w stanie surowym. Ostateczne wykończenie całego pałacu wraz z zabytkową elewacją frontową nastąpi na wiosnę przyszłego roku.

Przed trzema tygodniami rozpoczęto budowę dwóch domów: przy ul. Se-

**DYREKCJA Kursów Księgowości**  
ZGROMADZENIA KUPCÓW w Lublinie  
**zawiadania**  
Jeżeli dnia 3 grudnia 1949 r. rozpoczyna się nowe Kursy Księgowości dla początkujących.  
Zapisy przyjmuje sekretariat, Lublin ul. Bernardyńska 14 (Gimnazjum i Liceum Handlowe im. Veterów) w godzinach 16 — 19. K 1356-0

**Oddział Techniczny Polskiego Radia**  
w Olsztynie  
**zatrudni:**  
1. SEKRETARZA LUB SEKRETARKE,  
2. REFERENTA SPRAWOZDAWCZO-STATYSTYCZNEGO,  
3. KIEROWNIKĄ REF. FINANSOWO-ADMINISTRACYJNEGO,  
4. REFERENTA SPRZEDAŻY ODBIORNIKÓW,  
5. KRZESLARKĄ,  
6. TECHNIKA LINIOWEGO,  
Zgłoszenia w godzinach urzędowych ul. Grunwaldzka 21. K 1367-0

na warszacie teatralnym w 1944 r., kiedy to A. Bondy wziął się gruntośnie do rewizji tekstu wodewilu. Za chwytając styl epoki i ówczesne obyczaje, Bondy usunął nieaktualne i przestarzałe formy wodewilu, skorygował tekst, opierając go jednak na starym schemacie. Inaczej mówiąc, pozostawił akcję pierwotną, przy zastosowaniu nowoczesnych środków scenicznych.

Premiera tak „wypolerowanego” wodewilu odbyła się w 1945 r. w Moskwie, a w rok później, Teatr Leningradzki zainaugurował „Ojcem debutantki” swój sezon teatralny po czteroletniej przerwie.

**OGŁOSZENIE O LICYTACJI**  
Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Olsztynie zawiadamia, że od 1 — 10 grudnia br. w godz. 10 — 14 odbędzie się sprzedaż — drogą licytacji następn. remanentów magazynowych w siedzibach Rejonowych Urzędów Likwidacyjnych w Olsztynie, Bartoszycach, Biskupcu, Braniewie, Elblągu, Elku, Giżycku, Kwidzynie, Malborku, Ostrołęce i Szymbarku.  
Samochody ciężarowe, i osobowe na chłodzie i zdekompletowane, części do samochodów, motocykle, rowery zdekomplet. i ich części, maszyny do sżycia i części do maszyn, różne ruchomości domowego użytku, drobne narzędzia rzemieślnicze, wagi dziesiętne, aparaty fryzjerskie, magle elektryczne i domowe, kołki i beczki, wraki instrumentów muzycznych oraz obuwie, bielizna i ubrania.  
Szczegółowy spis i opis remanentów można przeglądać w O. U. L. Olsztyn, pl. Nowotki 5 — I piętro, pokój Nr. 17 w godz. 10 — 12, po ukazaniu się niniejszego ogłoszenia, zaś remanenty bezpośrednio w magazynach R. U. L. dwa dni przed licytacją.  
Biorący udział w licytacji składają wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.  
K. 1368-1 OKR. URZĄD LIKW. OLSZTYN

Względny udział w 1944 r. — przed tym właśnie postanawia uchronić swą córkę, nie rezygnując jednak z wywalczenia dla niej odpowiedniego stanowiska w teatrze.

„Ojciec debutantki” jest wodewilem nadzwyczaj scenicznym (jest to niewątpliwie duża zasługa Bondy'ego), tj. takim, który poza żywiołową akcją, daje reżyserowi duże pole do popisu w rozwiniecie pomysowości i atrakcyjności widowiska.  
Czy reżyser Stanisław Cegielski wszystkie te możliwości należycie wykorzystał — trudno odpowiedzieć pozytywnie, niemniej stwierdzić trzeba, że dołożył starań w stworzeniu ciekawego i barwnego spektaklu, co mu się całkowicie udało. Ale dobre przygotowanie sztuki, nie dowodzi, że nie można by przygotować jej jeszcze lepiej i bardziej pomysłowo.

**PODZIĘKOWANIE**  
Dr JARONOWI  
zam. w Częstochowie, Aleja 32, za wyleczenie z ciężkiej choroby córki naszej składają serdeczne podziękowanie wdzięczni  
4148-1 W. BAKOWIE

„Ojciec debutantki” można i należy uważać za klejnot dramaturgii rosyjskiej. Poza bowiem klasycyzacją tego rodzaju formy scenicznego, wodewil ten jest wiernym odbiciem epoki i doskonałą satyrą na ówczesne stosunki panujące w teatrze, gdzie decydował o sztuce nie talent, lecz pieniądze i protekcja.  
Bohater wodewilu, stary aktor Sinićkin, stara się o wprowadzenie na scenę swej córki. Ale do celu zamierza iść drogą prostą. Sinićkin wie, że o pozycji młodej dziewczyny w teatrze nie decyduje prawdziwy talent, lecz względy i kaprysy możnych protektorów, ale wie też jaką cenę musi adeptka sceny zapłacić, ażeby

### VICTOR LEDUC

# FRANCUSKI RZĄD USIŁUJE WZMOCNIĆ REAKCJĘ NIEMIECKĄ

Paryż, w listopadzie

Od chwili zakończenia rozmów paryskich między Achesonem, Bevinem i Schumanem — rozwój problemu niemieckiego potwierdza najgorzej obawy, wyrażone przez naród francuski. O wynikach konferencji mówił prasa na początku bieżącego tygodnia Robert Schuman, ale ograniczył się do bardzo ogólnikowych wyjaśnień. Tymczasem amerykański minister, p. Acheson, był mniej powściągliwy. Udał się osobiście do Berlina i do Bonn by zdać sprawę z rezultatów osiągnię-

tych w Paryżu. Kanclerz Adenauer nie omieszkał się nimi pochwalić. Wiemy obecnie z ust samego marionetkowego „kanclerza”, że wysocy komisarze: amerykański, angielski i francuski zbadają wraz z nim listę zakładów przemysłowych, których rozbiórka ma ulec natychmiastowemu zawieszaniu.

Są to najważniejsze fabryki wojenne jak np. zakłady stalowe „Thyssen” fabryka benzyny syntetycznej w Gelsenberg, fabryka chemiczna i fabryka „Borsig” we francuskim sektorze Berlina.

Poza tym trzej ministrowie postanowili przeprowadzić szybką odbudowę niemieckiej floty handlowej, dać Niemcom Zachodnim prawo do utrzymywania za granicą misji handlowych i konsularnych oraz zezwolić im na przystępowanie do WSKŁADKICH KARTELI MIĘDZY-NARODOWYCH.

Leż obok tych ujawnionych przez Adenauera wyników narad paryskich, istnieją jeszcze wyniki, wiadome jedynie „zainteresowanym osobom.”

Robert Schuman w czasie swej konferencji prasowej żywo zdemontował pogłoski o ponownym uzbrojeniu Niemiec i odbudowie elementów Wehrmachtu w Niemczech Zachodnich. Otóż rzecz w tym, że nie idzie tu już o pogłoski, lecz o konkretne projekty, bardzo poważnie rozpatrywane w linii „zachodniego sztabu generalnego” marsz. Montgomery w Fontainebleau. „New York Times” donosi, że „oficerowie prowadzą już pertraktacje w tej sprawie”. Dziennik „Frankfurter Allgemeine Zeitung” podaje jeszcze bardziej szczegółowe informacje: pisze mianowicie, że specjalist „zachodni” nalegają na utworzenie 12 lekch dywizji niemieckich i że „francuski sztab generalny już od dawna dał się pozyskać dla tej idei”.

Innym faktem ilustrującym jak daleko posunął się na drodze wcielania Niemiec Zachodnich do obywateli wojennego, jest dokonana za zezwoleniem 3 mocarstw zachodnich odbudowa tajnego wywiadu niemieckiego i nowego gestapo. Wywiad ten ma swoich agentów — jak to oświadczył p. Erick Mande — przewidzianą grupę demokratycz-

(Korespondencja własna)

nej parlamentu w Bonn — w bardzo wielu krajach. Pan Mande, mówiąc o tym nowym gestapo, nazwał je niemieckim „FBI” (nazwa amerykańskiego wywiadu) i wskazał, że jest ono utworzone na wzór amerykański.

Można śmiało powiedzieć, że w dziedzinie politycznej fuzja atlantycka jest już zrealizowana.

Tymczasem p. Adenauer nadal prowadzi w Bonn swe negocjacje z trzema „wysokimi komisarzami alianckimi” i wykorzystuje do maksimum „po myślną” sytuację, stworzoną dzięki rozmowom paryskim i dzięki wizycie Achesona w Niemczech Zachodnich.

W związku z tą wizytą dziennik „Der Mittag”, ukazujący się w Duesseldorfe, opublikował następujące wiele mówiące zdanie: „Rola Niemiec we współpracy międzynarodowej ulega radykalnej zmianie dzięki wizycie Achesona. Jest to największy przełom w historii Niemiec od 1933 roku.”

Nie można by w istocie jaśniejszym powiedzieć, że dzięki postawie imperia listów amerykańskich i ich europejskich slugosów, Niemcy Zachodnie na nowo odzyskują rolę drapieżnego mocarstwa i antryadzieckiego handlarza, rolę, którą wyznaczył nęgdys całym Niemcom — Hitler.

Rzecz jasna, że taka sytuacja powoduje rosnące niezadowolenie francuskich mas ludowych, co z kolei nie pozostaje bez wpływu na z trudem „zaczynający” gabinet Bidaulta.

Francuska klasa robotnicza, a wraz z nią cały naród, widzi wyraźnie, że polityka zagraniczna kolejnych rządów nie ma nic wspólnego z interesami Francuzów. Masy ludowe są przekonane, że główną gwarancją bezpieczeństwa Francji jest użycie nie demokratycznej Republiki Niemiec, które, dobroczynny wpływ oddziaływały na cały obszar Niemiec. Masy ludowe Francji wiedzą dobrze, że

poparcie rosnącej na siłę demokracji niemieckiej leży w najlepszym interesie Francji. Innego jednak zdania jest rząd Bidault, który słuchając posłuszenie rozkazów Waszyngtonu usiłuje przez swoją politykę wzmocnić i ożywić elementy reakcyjne w Niemczech, który, dbając o wąskie interesy burżuazji francuskiej, zmierza do osłabienia sił demokratycznych w Niemczech.

Polityka taka jest wysoce groźna dla interesów Francji i pokoju całej Europy. — Polityka taka budzi największe niezadowolenie i protest francuskich mas, które nie przestają domagać się dla Francji rządu prawdziwie demokratycznego, zdolnego zrealizować słuszną i pokojową politykę zagraniczną.  
Victor Leduc

### Ceny choinek

obowiązujące w całym kraju

W związku ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia, Biuro Cen Ministerstwa Handlu Wewnętrznego zatwierdziło ceny detaliczne choinek.

Dla Warszawy, Łodzi, Krakowa, Bytomia, Poznania, Radomia, Lublina i Wrocławia cena detaliczna choinek wynosić będzie 300 zł. W pozostałych okręgach Lasów Państwowych (Olsztyn, Toruń, Rzeszów, Gdańsk, Gorzów, Białostok i Szczecin) choinki sprzedawane będą po 240 zł.

### Wypłata zasiłków

w fał rykach

W 26 zakładach pracy w stolicy wypłata zasiłków chorobowych odbywa się na miejscu przez kierownictwo za kładow. Jest to dużym ułatwieniem dla robotników, dlatego też przyjęli oni tę innowację z dużym zadowoleniem.

# RADIO

W dniu 23 bm. (środa) usłyszymy m. in. następujące audycje:  
Fala 1332,2 m.  
Wiadomości: 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.  
Wszechnica 9.15.

8.40 Muzyka; 8.55 Dla klas VI—IX; 9.35 Muzyka; 10.10 Muzyka; 11.15 „Stępny król Leś” Turgieniowa; 11.35, 12.25 Muzyka; 12.30 Koncert dla szkół; 13.30 Przerwa; 16.30 Kompozytor tygodnia Puccini; 17.00 Skrzynka techniczna; 17.15 Muzyka ludowa; 17.50 Serwis Waszyngtonski—kwartet; 18.20 „Dzień cko ulicy” Koszykowskiego; 18.40 Miodole operetkowe; 19.15 Dla wojska; 20.45 Pieśń Moniuszki; 21.00 Koncert Chopinowski; 21.30 Ujubione melodie; 22.00 „Szpilki”; 22.15 Nowe nagrania czeskie; 22.30 Z życia Rumunii; 23.10 Muzyka; 23.30 Muzyka; 24.00 Koniec audycji.

# Samotnych żołnierzy

## otoczy w święta opieką T. P. Ż.

Żołnierze jednostek warszawskich nie będą osamotnieni w czasie nadchodzących świąt Bożego Narodzenia. Otoczy ich troskliwa opieka TPŻ. Kola fabryczne i szkolne odwiedzą w dni świąteczne pułki stoleczne, gdzie wręcz żołnierzom подарunki. Miłym u-

pominkiem dla wojaków warszawskich będą bezpłatne bilety wstępu do kin i teatrów. Ponadto staraniem TPŻ urządzane będą koncerty z udziałem artystów zawodowych, na które zaproszeni będą żołnierze.

Specjalną uwagę poświęci się szpitalom wojakowym, gdzie przez cały okres świąt odbywać się będą codzienne występy zespołów artystycznych kół TPŻ.

**Kierownictwo kursów**  
pisania na maszynie i stenografii  
Zgromadzenia Kupców w Lublinie  
**zawiadania**  
Jeżeli dnia 3 grudnia 1949 r. rozpoczyna się nowe Kursy Pisania na Maszynach i Stenografii dla początkujących i zaawansowanych, oraz Kurs Doszkaleniowy dla pracowników biurowych.  
Zapisy przyjmuje sekretariat, Lublin ul. Bernardyńska 14 (Gimnazjum i Liceum Handlowe im. Veterów) w godz. 16 — 19. K 1357-0

Fala 305,8 m.  
Wiadomości: 5.15, 6.00, 6.45, 16.00, 20.00, 23.00. Wszechnica 8.15, 18.40.  
5.20 Koncert dla świata pracy; 6.05 Gimnastyka; 6.15 Muzyka taneczna z Budapesztu; 7.10 Muzyka rozrywkowa; 8.00 Muzyka; 8.35 Przerwa; 13.35 Dla klas X—XI; 14.00 Poradanka; 14.15 Muzyka popularna; 14.55 Koncert solistów; 16.30 Dla świetlic dziecięcych; 17.50 Poradanka; 19.35 Muzyka; 17.00 Koncert rozrywkowy; 17.45 Dla świetlic młodzieżowych; 18.00 Z kraju i ze świata; 18.15 Zagadki muzyczne; 19.00 Dla wsi: Robotnicy rolni współpracownicy w pracy — reportaż z Państw. Gosp. Rolnych; 19.15 Koncert; 20.40 Muzyka; 21.00 Koncert Chopinowski; 21.22 Słuchowisko; 22.00 Muzyka; 22.15 Koncert z Czechosłowacji; 23.15 Koncert symfoniczny; 24.00 Koniec audycji. Polskie Radio zastrzega możliwość zmian w programie.

# Wypadki grypy

trzeba zgłaszać  
Wszyscy lekarze obowiązani są zgłaszać stwierdzone przez nich przypadki zachorowań lub zgonów na grype. Winni nieprzestrzegania tego zarządzenia podlegają karze aresztu do 3 miesięcy i grzywny do 150 tys. zł.

**WODY FRYZJERSKIE**  
KWIATOWE mocy 45% o różnych zapachach  
cena fabryczna 800.— zł. I litr.  
**„CARINA”** ŁÓDŹ  
Więckowskiego 22

### Teatr Wielki w Częstochowie

# „Ojciec debutantki” wodewil Leńskiego w przeróbce A. Bondy

Na obu scenach Teatru Państwowego w Częstochowie — Wielkiej i Kameralnej, wystawiono sztuki: rosyjską i radziecką, w ramach odbywającego się obecnie festiwalu sztuk radzieckich w teatrach polskich.

Na pochwałę dyrekcji naszego teatru, zasługują dobr sztuki; starego — sprzed stu lat, wodewilu rosyjskiego w Teatrze Wielkim i współczesnej sztuki radzieckiej w Teatrze Kameralnym. Ta różnorodność form dramatycznych daje bowiem swego rodzaju obraz szerokiej możliwości repertuarowych teatru radzieckiego.

Biorąc pod uwagę kolejność wystawionych sztuk, zajmujemy się dzisiaj omówieniem granego w Teatrze Wielkim wodewilu Leńskiego „Ojciec debutantki” w przeróbce A. Bondy'ego.

Właśnie w bieżącym roku mija ścieśle 109 lat, od czasu, kiedy „Ojciec debutantki”, ujrzał w Moskwie po raz pierwszy światło scenicznych ramp.

Względny udział w 1944 r. — przed tym właśnie postanawia uchronić swą córkę, nie rezygnując jednak z wywalczenia dla niej odpowiedniego stanowiska w teatrze.

W roli tytułowej — Sinićkina, zobaczyliśmy Mieczysława Mieczyskiego, który zasłużył na pełne uznanie za piękną kreację ojca, walczącego o szczęście córki. Mieczyski stworzył ciekawy typ starego, prowincjonalnego aktora w miarę śmiesznego, w miarę sentymentalnego kryjącego pod aktorską maską pełnię ludzkich uczuć i miłości do swego dziecka.

Irena Szabelakówna jako Liza, córka Sinićkina, zabłysła pełnią swego talentu dając miłą kreację, młodej, naiwnej dziewczyny, pragnącej poświęcić się sztuce, a nie uznającej „sztuczek”, które by utrwalały jej drogę na scenę.

Na specjalne wyróżnienie zasłużył również Stanisław Cząszka jako dramaturg Borikow. Artysta mimo potrakowania swej roli groteskowo, po trafnie uniknął szarzy. Roman Szmara z epizodycznej roli służącego Łuka-

sza, stworzył majstersztyk gry scenicznej.

Herb Zefirowem był Eugeniusz Lotar, który niestety nie wykorzystał wszystkich możliwości scenicznych, które rola ta daje. Ludwik Kos-Jarecki w roli ks. Wietrzyńskiego stworzył papierową postać, całkowicie pozbawioną życia i wyrazu. A przecież taki typ gogusia i bawidamka, aż prosi się o ciekawą interpretację i podkreślenie umiemych cech charakteru, tego przedstawiciela złotej młodzieży.

W pozostałych rolach Stanisławski, Rogacki, Klemens, Czajkowski, Lipartowski i inni, niczym specjalnie się nie wyróżniali.

Choreografia Ireny Michalczyk, która wraz z Stanisławą Radulską, wystąpiła jako solistka w pomyslowym tańcu „topielca”, ładna i ciekawa.

Piękne dekoracje i kostiumy projektu Władysława Wagnera odznaczają się pomysłowością oraz dużym smakiem artystycznym i utrzymane były w „typie” sztuki.

Kierownictwo muzyczne spoczywało w wytrwałych rękach Zygryda Jawieckiego.

Część widowiska barwna, tempo akcji żywe.

TADEUSZ KWAŚNIEWSKI

# Wojewódzki Komitet obchodu 70-lecia urodzin Generalissimusa Stalina powołano do życia w Olsztynie

(osr) W całym kraju powołane zostały specjalne Komitety Obchodu 70-lecia urodzin Generalissimusa Józefa Stalina. Zadaniem ich, zgodnie z uchwałą Biura Politycznego KC PZPR, będzie zainicjowanie społeczeństwa z życiem i walką Wodza i Nauczyciela międzynarodowego ruchu robotniczego.

W Olsztynie ukonstytuował się ostatnio Komitet Wojewódzki obchodu. W skład Komitetu weszli przedstawiciele partii politycznych, władz

wojska, zw. zawodowych, organizacji społecznych i przodownicy pracy.

Skład komitetu przedstawia się następująco: ob. Wojaś — I sekretarz KW PZPR, gen. Moczarski — wojewoda olsztyński, ob. Jachimowicz — II sekretarz KW PZPR, ob. Piaskowski —

przew. Olsztyńskiej Woj. Rady Narodowej, ob. Bartnikowski — przew. ORZZ, ob. Błażejowski — przew. Woj. Zarz. Zw. Sam. Chłopskiej, ob. Pawłowski — przew. Woj. Zarz. PSL, ob. Lisowski — przew. Komitetu Woj. SD, ob. Szymmer — przew. Woj. Kom. SP, ob. Dzierżawska — Liga Kobiet, ob. Biernacki — szkolnictwo zawo-

dowe, plk. Punda — szef Woj. Urzędu B. P., plk. Suchanek — woj. kom. M. O., plk. Kamiński — dowódca jednostki W. P., kierownicy wydziałów KW PZPR ob. ob. Juzonowa, Szewczyk, Nowicka, Krajewski i Lange, ob. Zimnoch — Zw. Bojowników o W. i D., ob. Piotr Jurczyk — ośmiokrotny przodownik pracy, ob. Cwiek — II sekretarz KM PZPR, ob. Surzyński — dyr. Teatru im. Jaracza, ob. Kwiatkowski — przew. Zw. Prac. Kultury i Sztuki, ob. Galsowski — Zw. Nauczycielstwa Polskiego, ob. Kuczyński — pracownik

## Gmina Wejsuny produkuje w zbiorce na odbudowę Stolicy

(aw) Gmina Wejsuny jest produkującą w powiecie piskim pod względem ofiarności na odbudowę Warszawy.

W roku bież. wplacono już bowiem na SPOS ponad 120 tys. zł. Fakt ten zastępuje tym bardziej na uwagę, że 50 proc. mieszkańców gminy stanowi ludność miejscowego pochodzenia.

Licznější natomiast i bogatsza gmina Trzonki, jak dotąd, nie wykazuje zrozumienia obywatelskiego obojętności, jakim jest pomoc w odbudowie Stolicy.

Wpłaty tej gminy wynoszą od początku bież. roku zaledwie 20 tys. zł, czyli 10 proc. planu rocznego, wyznaczonego przez Komitet Powiatowy w Piszcu.

## Młodzież Warmii i Mazur rozbudowuje i pogłębia działalność ZMP

(ga) Delegacja na I wojewódzki Zjazd ZMP w Olsztynie, ocenając dotychczasową pracę swej organizacji,

## Dzień Olsztyna

NA KURSIE L. L. (czo) Na kursie lotniczym prowadzonym przez LL, nastąpiła zmiana dni, w których odbywać się będą wykłady. Aktualnie są obecnie poniedziałki i czwartki.

KOKS, SMOŁA I BENZOL (lu) Gazownia miejska w ostatnim kwartale wyprodukowała 1.599 ton koksu, 60 ton smoły i 2.132 kg benzolu.

W OGRODACH MIEJSKICH (am) Zarząd Miasta w przednich ostatnich ogrodach, położonych przy ul. Osińskiego, dokonuje remontów i ulepszeń. Naprawiona sieć wodociągowa i elektryczna znacznie usprawni gospodarkę w roku przyszłym.

NOWY SKLEP (ga) Olsztynowi przybył jeszcze jeden sklep spółdzielczy branży galanterijnej, który przejęła po dawnej firmie „Ja-Wa” spółdzielnia „Spółnota”.

200 TYSIĘCY GRZYWNY (ri) Właścicielka pasztecziarni „Makowianka”, Helena Fabisiak, pobierała nadmierne ceny, za co została ukarana przez Komisję Specjalną grzywną w wysokości 200 tysięcy złotych.

NIE PALIĆ (ada) Na skutek naszej notki o braku popielniczek w poczekalniach kina „Odrodzenie” — dyrekcja OZRF informuje nas, że w poczekalniach kinowych palenie jest wzbronione. Trzeba w takim razie umieścić odpowiednie napisy... których także jest brak.

RUMIANKI KWITNĄ (j) Ciepłe i wilgotne dni spowodowały, że na łąkach podolsztyńskich zakwitły rumianki. Kilku czytelników przyniosło wczoraj do redakcji bukietki delikatnych, wężych kwiatków.

## Wilhelm Szewczyk rozpoczyna dziś objazd autorski woj. olsztyńskiego

(a) Jak już donosiliśmy, w dniu dzisiejszym Wilhelm Szewczyk, redaktor tygodnika „Odra”, rozpoczyna cykl spotkań z czytelnikami, poświęcony za gadaniem ziem odzyskanych.

W dniu dzisiejszym (23 b.m.) red. Szewczyk wystąpi w Olsztynie o godz. 18-iej w sali 11-latkich (ul. Mickiewicza), jutro, 24 b.m. o godz. 15 w uniwersytecie ludowym w Jurkowie Młynie i o godz. 18 w sali „Jurtrzenki” w Ostródzie, w piątek 25 b.m. o godz. 18 w auli gimnazjum w Orne cie, 26 b.m. o godz. 18 w Lidzbarku, 27 b.m. w Ketrzynie i Karolewie, 28 b.m. w Giżycku (sala 11-latkich), 29 b.m. o godz. 18 w Mragowie (sala 11-latkich), 30 b.m. o godz. 16 w auli państwowej szkoły zawodowej w Biskupcu i o

## CO I GDZIE? W OLSZTYNIE

TEATRY Teatr im. Jaracza — „Braterstwo ducha”, godz. 19.30. KINA Kino „Polonia” — „Arinka”, prod. radz. — godz. 15.30, 18.00 i 20.30. Dozw. od lat 14. Kino Mazur — „Triumf dr O'Conora” prod. ameryk., godz. 15.30 17.30, 19.30. Dozw. od lat 14. Kino Odrodzenie — „Krwawa vendetta” prod. francuskiej, godz. 16, 18.15, 20.15. Dozw. od lat 14. Apteka dyżurna „Pod Kopernikiem”, ul. Stalina 34.

zanalizowali osiągnięcia i braki i podjęli szereg uchwał, w których m.in. postanawiają:

Rozbudować organizację ZMP w szkołach i zakładach pracy, założyć 700 kół ZMP na wsi i 400 w PGR-ach, przede wszystkim za organizację kół w spółdzielniach produkcyjnych i wsiach samopomocowych.

Wzmocnić pracę wychowawczą ZMP. Członkowie Związku Młodzieży Polskiej muszą brać czynny udział w pracach ZSCh, komitetach członkowskich, folwarcznych, radach zakładowych i narodowych.

Rozwinąć propagandę wokół zagadnień sportu, organizując LZS-y i uaktywniając pracę szkolnych i fabrycznych zespołów sportowych. W uchwale swych zebrani delegacji postanawiają zorganizować 300 zespołów początkowego szkolenia polizytego, 94 kursy gimnie, 29 wieciorowych szkół politycznych i 25 tygodniowych kursów współzawodnictwa dla aktywów PGR. Poza tym przeskolic w Woj. Szkole Organizacyjnej 50 instruktorów zarządów powiatowych i przodowniczych zarządów gminnych i zakładowych. Dalej uchwalono podnieść pracę świetlicową i artystyczną oraz wzmocnić pracę aktywów ZMP w zwalczaniu analfabetyzmu i prowadzeniu repolonizacji.

Delegaci postanowili współpracować ściśle z PZPR i partiami demokratycznymi. W pracach kulturalno-oświatowych współpracować z ZSCh i związkami zawodowymi oraz korzystać z do robku młodzieży radzieckiej, zorganizowanej w „Komsomole”.

## Wzorowa modelarnia lotnicza zostanie wkrótce otwarta w Olsztynie

(czo) W najbliższych dniach otwarta zostanie w Olsztynie modelarnia lotnicza, oczekiwana przez naszą młodzież z wielkim zainteresowaniem.

Dotychczasowe trudności lokalowe usunięte zostały dzięki przychylnemu stanowisku dyrekcji liceum komunika-

ZEOM-u, ab. świętochowski — murarz PPB, ob. Dobradzin — SPB, ob. Rzepecki — Wodociąg Miejskie, ob. Drachajm — Maz. Zakłady Przem. Drzewnego, ob. Kurowska, Zakłady Chemiczne ob. Sudnikiewicz — Wyroby Drzewne, ob. Natęcz — Warsztaty Mechaniczne, ob. Lewandowski — PKP, ob. Wiśniewska — nauczycielka oraz przodownicy pra-

## Mimo późnej pory roku plan elektryfikacji wsi musi być wykonany

(an) W Olsztynie odbyła się w ZEOM-ie narada, poświęcona sprawie elektryfikacji wsi. Udział w naradzie wzięli przedstawiciele poddyrekcji elbląskiej, ketrzyńskiej i olsztyńskiej, sekretarze podstawowych organizacji partyjnych oraz przedstawiciele rad zakładowych.

Jak wiadomo, Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Mazurskiego ma w roku bieżącym elektryfikować 90 wsi. Dotychczas plan ten wykonano w 30

cy z PGR i ob. ob. Parzyk — traktorzysta, Białosuknia — fernal, Augustyniak — mechanik, ob. Wilamowska — robotnica sezonowa, Sołtyś — robotnik sezonowy, Kasprzyk — fernal, Bibliotewski — fernal, ob. Wierzgowski — kowal, ob. Miloch — kowal, ob. Kurowski — kier. obory, Chojnowski — rymarz i ob. Idziak — traktorzysta.

proc. z powodu trudności natury technicznej i rozliczeniowej.

Obecnie trudności te zostały już częściowo usunięte, ale za to pozostało mało czasu do wykonania planowanych robót. Przeto główną troską narady było wykonanie planu mimo opóźnienia.

Zarówno administracja ZEOM-u, jak i czynniki partyjne i społeczne stanęły na stanowisku, że należy użyć wszelkich środków, aby przyspieszyć tempo prac elektryfikacyjnych.

# Taka ziemia — to skarb Żuławy pastęckie odwodnione

(Od naszego specjalnego wystawnika)

(il) Ziemie powiatu pastęckiego należą niewątpliwie do najurodzajniejszych w województwie olsztyńskim. O wartości tych ziem decyduje sąsiedztwo bogatych Żuław, które obejmują dwie pełne gminy: Jelonki i Zielonkę Pastęcką oraz kilkanaście gramad trzech innych gmin.

Żuławy były jednak dotychczas w minimalnym tylko stopniu wykorzystane. Z powodu swego depresyjnego położenia oraz zniszczenia w czasie wojny urządzeń odwadniających i brzegów kanału warmińskiego (ostródzko-elbląskiego), który przepływa przez powiat pastęcki, rokrocznie były zalwane. Ciągłe powodzie uniemożliwiały też całkowicie wykorzystanie najurodzajniejszych w Warmii i Mazurach gleb, narażając gospodarkę narodową na niepowetowane i wielkie straty.

## ŻUŁAWY POD WODĄ

Odwodnienie Żuław stało się po wojnie palącą koniecznością. Ale zagadnienie to było bardzo trudne do rozwiązania z racji bezpośredniego powiązania żuław pastęckich z wielkimi obszarami depresyjnymi, położonymi na terenach przylegających do dolnego biegu Wisły i zalanych na skutek kom pletnego zniszczenia przez wycofujące się w 1945 roku armie niemieckie urządzeń i pomp odwadniających.

W tych warunkach prace odwadniające na Żuławach pastęckich i elbląskich musiały być prowadzone równo legie. Do robót tych przystąpiono przed dwoma laty.

## JUNACKI CZYN

Decydującymi dla Żuław Pastęckich były jednakże roboty tegoroczne, prowadzone przez 38 brygad Służby Pol-see.

Brzegi Kanału Warmińskiego zaroiły się młodzieżą, uzbrojoną w łopa

ty i kilofy. Około 800 junaków w twardej i odpowiedzialnej służbie dla dobra kraju uśmiechał się całym uśmiechem sezonu niekietkniętej ręką ludzką od wielu lat i podmyte wodą, poszarpane brzegi kanału.

Roboty te zostały zakończone na długości ponad 200 km. Wykopano też dziesiątki kilometrów nowych rowów odwadniających, oczyszczono stare, zamulone i zarosnięte roślinnością wodną.

Jednocześnie w ramach państwowego planu szarwarku melioracyjnego prowadzone roboty odwadniającej ce. Tegoroczny plan został znacznie przekroczony. W rezultatach tych zsynchronizowanych robót osuszono wielkie połacie pól, łąk i pastwisk, zabezpieczając przed zalaniem tak zw. polдеры (odwodnione łąki i pola o glebie torfiastej).

## TAKA ZIEMIA — TO SKARB

Kanał Warmiński został ujarzmiony, spod powierzchni płytych wód wyłoniły się niezwykle urodzajne ziemie, do uprawy których przystąpiono już w roku bieżącym. W nabrzmiałej wodzie gleby roli pastęckiej rzucił po raz pierwszy od wielu lat ziarno ozime. Zasiano również świeżo odwodnione łąki. W przyszłym roku dadzą one trzykrotne, niezwykle bogate zbiory. Trawa na żuławach pastęckich wyro-

## Niezwykły wypadek... Jastrząb zabił wściekłego psa

(Od naszego korespondenta)

(aw) Mieszkańcy okolic gminy Banie Mazurskie, w pow. piskim, byli świadkami niecodziennego zdarzenia.

W ostatnich dniach wyciął się po okolicznych wsiach mały bezpański kundel, o którym fama głosiła, że jest wściekły. Po nieudanych próbach schwytania przybyły, zdecydowanie się zorganizować obławę, która... zakończyła się w sposób najmniej spodziewany.

Kiedy bowiem tropiony pies uciekł na pola, z pobliskiego lasu wyciął nagle jastrząb i zaatakował kundla, biorąc go najwidoczniej za zająca. Spłoszony okrzykami jastrząb uciekł, a przybyli na miejsce tej niezwykłej walki gospodarze zastali już psa martwego.

## W pełni będą wykorzystane kredyty na podniesienie różnych gałęzi rolnictwa

(lu) Władze centralne przyznały na szmę województwu pewne kwoty w formie dotacji na podniesienie rolnictwa, sadownictwa, hodowli, pszczelarstwa, łakarstwa itp. Rozchodowaniem tych dotacji zajął się Związek Samopomocy Chłopskiej, który, jak już po dawaliśmy, ostatnio dokonał podsumowania tej akcji na naradzie inspektorów rolnych ZSCh.

Ze sprawozdań, złożonych w toku na rady, wynikało, iż przyznane kwoty zostały już na ogół rozchodowane, w tych zaś wypadkach, w których nastąpiło pewne opóźnienie, sprawa będzie załatwiona niezwłocznie.

W nielicznych natomiast wypadkach brak realnych widoków na planowe rozchodowanie — odpowiednie kwoty zostały już przekazane tym powiatom, które mogą je zużytkować.

Tak na przykład pow. bartoszycki miał między innymi 160 tys. zł na zakup narzędzi dla podniesienia kultury łąk. Kwoty tej nie wykorzystał, przeto zostanie ona przekazana innemu powiatowi. Podobnie niewykorzystana

kwotę 180 tys. zł w pow. braniewskim na zakup buhajów otrzymał powiat lidzbarski, który wszystkie swoje dotacje już wykorzystał.

Powiat Górowo-Ilawieckie przyznana kwotę na podniesienie sadownictwa wykorzystał tylko w połowie. Również część niewykorzystanej kwoty przez pow. ketrzyński na zakup maszyn do czyszczenia ziarna przekazano do wykorzystania w innym powiecie.

Powiat Mragowski zakupił za 1 mil. zł bydło zarodowe, natomiast nie wydatkował, podobnie reszta jak i inne powiaty, przyznanych kredytów na zakup zarodowych baranów (tryków). W tych wypadkach postanowiono wszcząć starania, aby uzyskać z tego władz centralnych na przeznaczenie tych kwot na zakup bydła zarodowego.

W toku obrad inspektorów rolnych ZSCh omówione zostały także akcje na okres najbliższy, związane z zimo wą porą roku. Zwrocono również uwagę na należyte zaopiekowanie się spółdzielniami produkcyjnymi i grupami produkcyjnymi.

## Warto pomyśleć o nagrodach dla uczestników akcji jęczmiennej

(l) Pisaliśmy już wielokrotnie o inicjatywie chłopów wsi Grady, w pow. bartoszyckim, którzy, docenia-

jąc znaczenie jęczmienia, jako artykułu przemysłowego i eksportowego, postanowili w ciągu listopada do starczyj swój jęczmień do spółdzielni gminnej, równocześnie wzywając chłopów w całym kraju do naśladowictwa i współzawodnictwa.

Obecnie okazuje się, że inicjatywa ta nie tylko znalazła licznych naśladowców, ale zdobyła także szeroki rozgłos w kraju.

Tak na przykład dziennik warszawski „Rzeczpospolita” zapowiada ufundowanie nagrody w postaci biblioteczki z cennymi książkami dla gromady, produkującej w dostawie jęczmienia, zainicjowanej przez chłopów wsi Grady.

Należy mieć nadzieję, że również PZZ i CRS Samopomoc Chłopska oraz inne instytucje postarają się o cenne nagrody dla uszczuplonych chłopów naszego województwa.

## W przyszłym roku gospodarczym całkowicie znikną ugory na obszarze PGR-ów

(l) Wąge, olsztyńskiej dyrekcji PGR, jako współczynnika produkcji rolnej na naszym terenie określa z jednej strony stopień zagospodarowania posiadanej powierzchni, z drugiej zaś — osiągnięcia przez nią wydajności roli.

To skarb, nie ziemia panie — reasumuje trzeci rolnik, szerokim gestem dłoni obejmując niejako płaską jak stół równinę Żuław.

Samych tylko ziem ornych posiada dyrekcja ok. 120.000 ha, z czego jesienią tego roku obsiano zbożami ozimymi przeszło 31.000 ha. Na wiosnę przyszłego roku pozostawałoby przeto do obsiania i obsadzenia prawie 90.000 hektarów.

Plan dyrekcji nie przewiduje jednakże uprawy całego tego obszaru

ze względu na wciąż jeszcze odczuwany na naszym terenie niedostatek rąk do pracy. Zaplanowano pod uprawę 63.000 ha, co łącznie z dorobkiem jeściennym stanowić będzie 94.000 ha, nie licząc przewidzianych przez tenże plan, orek na 10.000 ha, t. zw. czarnych ugorów.

Wszystko to razem wzięte wynosi 104.000 ha. Tak więc dyrekcji olsztyńskiej brakuje jeszcze do pełnego zagospodarowania odłogów zaledwie 16.000 ha, które niewątpliwie ostatecznie znikną w roku gospodarczym 1950-51.

Stan zagospodarowania ziem ornych góczyńskiej dyrekcji PGR pozostaje mniej więcej na tym samym poziomie.

## Nowe kredyty (i) osadników na zakup krów i koni

(l) Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów przyznał świeżo osiadłym w naszym województwie chłopom kredyty w kwocie 148 mil. zł na zakup koni i krów.

Pożyczki udzielane będą chłopom średnio i małorolnym w wys. 40 tys. zł. Jest to kredyt średnioterminowy, płatny w ciągu 5 lat.

W ogólnym rozdzielniku przyznanych na ten cel funduszy województwo olsztyńskie figuruje na drugim miejscu.

## Wczoraj na targu

## Nobiału dużo — ceny bez zmian

(ga) Targ wczorajszy był udany o tyle, że podaż dowiozionych artykułów odpowiadała popytowi. Była więc wystarczająca ilość masła w cenie od 650 do 700 zł za kg. jaj za które płacono 28 do 30 zł za sztukę i śmietany po 240 zł za litr.

Ceny drobiu żywego i bitego podawałmy już niejednokrotnie, tak że

czytelniczki nasze zapewne są dostatecznie zorientowane. Dodamy dziś tylko, że uległy one na wczorajszym targu zmianie.

Zapoznany jeszcze gosposie olsztyńskiej z cenami warzyw i owoców. A więc: buraczki po 25 zł kg., kapusta biała po 25 zł za głowę, kapusta włoska po 60 zł. Pory i selejy sprzedawano na sztuki po 50 — 60 zł, cebule po 40 zł za kg. i kalafiory (małe) po 40 zł za sztukę. Cena jabłek wahała się od 80 do 120 zł za kg.

## Ogłoszenia drobne

HANDLOWE Szafę odzieżową kupię. Olsztyn, Partyzantów 10 m. 4 vis à vis dworca P. K. S. 1177-1

LOKALE Urzędnik-kawaler poszukuje pokaju przy rodzinie. Olsztyn, Niedziałkowski 4 m. 4 — Sztylter. 1176-1

ZGUBY Zgubiono kartę rowerową na rower „Odra” Nr. ramy 3903265 wyd. przez Zarząd Gminy Kandyty, pow. Górowo Haw na nazwisko Wiśniewski Lucjan, zam. Dzikowo. 1074-1

Zgubiono dowód tożsamości osoby wyd. przez Zarząd Gminy Wielkie Radowiska pow. Wąbrzeźno Trojanowski Władysław syn Franciszka, urodz. 13.X. 1904 r. zam. Radziejowo, pow. Braniewo. 1175-1

## Znany pisarz Górnego Śląska wśród swoich czytelników olsztyńskich

(dr) W szeregu spotkań literackich organizowanych na naszym terenie przez Inspektorat Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik”, mamy do zanotowania pierwsze odwiedziny literatów Górnego Śląska.

Podobnie jak na Warmii i Mazurach, również i na G. Śląsku bardzo późno zaistniały korzystne warunki dla samoistnego, nieskrepowanego bytu kulturalnego. Nie wydał też G. Śląsk, podobnie jak i inne Ziemie Odzyskane, własnych pisarzy w wielkim stylu.

Podczas, gdy na przykład na Śląsku Cieszyńskim kwitło już od dawna bujne życie literackie, na Górnym Śląsku panowała przez dłuższy czas pod tym względem całkowita cisza. Na pomoc Śląskowi przybyli w pierwszych latach międzywojennych pisarze spoza regionu górnośląskiego (Gojawieżyńska, Zegadłowicz, Golba, Żelechowska i inni).

## DEBIUT OSMACZYKA I SZEWCZYKA

Pierwszym wyłomem w tej sytuacji był debiut znanego dziś pisarza i pu-

blicyści E. Osmaczyka, który w r. 1937 wydał w Opolu tomik wierszy pt. „Wolność jest stonczona”. W rok po tym wydarzeniu Wilhelm Szewczyk, syn gornika z rybnickiej zagłębia węglowego, zadebiutował tomem poezji pt. „Hanyś”, który zyskał mu z miejsca uznanie krytyki nie tylko miejscowej, ale i pozaśląskiej.

Szewczyk, który swym debiutem wszedł od razu w pierwsze szeregi awangardowej poezji polskiej, zdobył dla siebie i dla reprezentowanej przez siebie młodej poezji śląskiej duże uznanie krytyki i opinii czytelników w całym kraju.

Następnym tomem poezji Szewczyka „Po sagi” jest ideowa kontynuacja „Hanyśa” w poemacie „Noc”, oraz zawiera wybór liryk, napisanych w latach wojny 1939—1945. I ten tom spotkał się

również z dużym uznaniem krytyki, która jednomyślnie stwierdziła znaczący postęp w dziedzinie artystycznych osiągnięć autora.

## O DAWNEJ LITERATURZE ŚLĄSKIEJ

Poza poezją napisał jeszcze Szewczyk szkic o dawnej literaturze śląskiej, w której odnajdujemy wiele cech wspólnych z naszą regionalną literaturą ludową polską z okresu przed wojennego. Szkic ten ukazał się pt. „Śląski trud literacki” w r. 1946. W dwa lata później wydał Szewczyk „Portret Łużycański”, szkic literacki o poecie lużyckiej Minie Witkoci. Ponadto jest Szewczyk autorem dramatu pt. „Nauker” i szeregu prac z zakresu zagadnień niemieckich, lużyckich i rozdzinych śląskich.

Zesługa Szewczyka jest niewątpliwie to, że on pierwszy ukazał nam w pięknym literackim ujęciu całe bogactwo Górnego Śląska, jego życie i pracę, oraz twórczy trud człowieka na tle krajobrazu dymiących fabryk i hut.

Szeroka skala zainteresowań Szewczyka wysunęła go na czoło literackiego życia Górnego Śląska. Poza współpracą z szeregiem pism, objął Szew-